Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 72 Kraków, niedziela 28 marca 1926 r. Rok IX

Drobne ogłoszenia za słowo 15 groszy. — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. Wiersz w rubryce „Nadesłane" jedna łama zł. 0·60. — Wiersz milim po kronice jedna łama zł. 1. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. jedna łama zł. 0·75. — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenia bez względu na ilość słów 50 gr. — Ogłoszenia matrym. i koresp. prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny komb. 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

20 GROSZY

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 4·50, z odnoszeniem do domu zł. 5·00. — Zamiejscowa zł. 5·00. — Zagranicą zł. 8·50.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. — P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Akcja oszczędnościowa Rządu.

Zagadnienie oszczędności państwowych w Polsce przedstawia się inaczej, aniżeli w innych państwach. O ile bowiem za granicą akcja oszczędnościowa była niejako likwidacją gospodarki wojennej, a więc obcinaniem wybujałego podczas wojny etatyzmu i przywracaniem równowagi budżetowej państwa, to w Polsce akcja ta była przedewszystkiem zagadnieniem organizacyjnem.

Że akcja oszczędnościowa u nas musiała pójść w tym właśnie kierunku, wynika to ze specyficznych warunków, wśród jakich Polska rozpoczynała własne życie państwowe; musieliśmy budować nasze państwo oraz naszą administrację dosłownie od podstaw. Rozpoczęliśmy funkcje państwowe niemal bez kadr urzędniczych (wyjątek stanowiła Małopolska), obarczeni 5-ma systemami ustawodawczemi i administracyjnemi, jakie pozostawiły nam rządy zaborcze, nadto z doświadczeniem zbyt małem, aby uniknąć nieraz poważnych błędów.

Akcja oszczędnościowa rządu weszła w nową fazę z utworzeniem w marcu 1923 roku urzędu nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego. Nową podstawę prawną stanowi dlań rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 stycznia 1924 roku. Uprawnienia N. K. O. streszczają się w nieograniczonem prawie inicjatywy zarówno w dziedzinie administracji, jak i przedsiębiorstw państwowych, oraz w czuwaniu nad przestrzeganiem zasad oszczędnościowych. Jako organ rządu, podlega on służbowo prezesowi Rady ministrów. Egzekutywa wniosków oszczędnościowych należy jednak do właściwych ministrów.

Z uwagi na ścisły związek akcji oszczędnościowej z zagadnieniem sanacji skarbu, akcja N. K. O. splatała się ściśle z pracą departamentu budżetowego ministerjum skarbu, utrzymując równocześnie kontakt w pracy z Najwyższą Izbą Kontroli Państwa. Poza tem w akcji oszczędnościowej współdziałały następujące czynniki: a) komisje oszczędnościowe, powołane przez poszczególnych ministrów; b) komisarze oszczędnościowi, ustanowieni z ramienia N. K. O. w poszczególnych ministerjach; c) stali delegaci N. K. O. w przedsiębiorstwach państwowych; d) czasowe komisje lub delegacje dla konkretnych zadań.

Czynnikiem doradczym i opinjodawczym w pracach oszczędnościowych była państwowa rada oszczędnościowa, złożona z fachowców, powołanych ze sfer pozaurzędniczych. Prace swoje prowadziła ona w szeregu komisyj.

O ile chodzi o dziedzinę organizacji władz i urzędów, skasowane zostało ministerjum zdrowia oraz ministerjum poczt i telegrafów. Statuty niemal wszystkich ministerjów zostały poddane rewizji, przy znacznem umniejszeniu ilości departamentów i wydziałów. Skasowano kilkadziesiąt urzędów niższych instancyj.

Projektuje się skasowanie ministerstwa robót publicznych i stworzenie ministerstwa komunikacji, którego zakres objąć winien wszystkie dziedziny, jakie według dzisiejszej organizacji zajmują się sprawami komunikacji; znaczną ilość urzędów zespolono.

Baczną uwagę zwrócono na organizację pracy w urzędach i przedsiębiorstwach: przeprowadzono komercjalizację niemal wszystkich przedsiębiorstw państwowych, w miejsce dotychczasowej gospodarki etatystycznej.

Prace, uskutecznione w dziedzinie organizacji, nie pozostały bez wpływu na dziedzinę wydatków personalnych i rzeczowych. Jakkolwiek przeciążenie aparatu państwowego zbyt wielką ilością urzędników nie dosięgło tej miary, jaka znamionowała stosunki niemieckie, austrjackie lub włoskie, niemniej również i u nas obniżenie wydatków osobowych było warunkiem sanacji budżetowej. Prace w tej dziedzinie były tem ważniejsze, że z powodu braku normalnych budżetów, tudzież chaosu walutowego w latach 1921—1923, nie mieliśmy normalnej gospodarki etatowej. Do przystosowania stanu faktycznego pracowników państwowych do stanu, preliminowanego na rok 1924, przeprowadzono w roku 1923 redukcję 22.653 pracowników państwowych. W roku 1924 akcja redukcyjna rozwijała się dalej. Wynikiem jej w tym okresie było zmniejszenie personalu o 22.962 pracowników w dziale administracji, zaś w odniesieniu do wiekszych przedsiębiorstw państwowych także umniejszenie o 15.883 funkcjonarjuszów.

Przystąpiono do ustalenia ilości etatowych stanowisk urzędników dla każdego z urzędów. Praca ta, powierzona osobnej komisji, z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym na czele, przyczyni się do dalszego umniejszenia wydatków personalnych państwa.

W dziedzinie wydatków rzeczowych opracowany został plan ograniczenia kredytów inwestycyjnych w ramach niezbędnych potrzeb, przeprowadzona została rewizja gospodarki dostawowej oraz materjałowej w ministerjach kolei i wojny, redukcja środków lokomocji (samochody, pojazdy), wreszcie opracowane zostały normy rozmieszczenia władz i urzędów pod względem racjonalnego wyzyskania budynków i objektów rządowych. Bilans akcji oszczędnościowej ujawnia się najlepiej w budżecie państwa. Zarówno w 1924 roku, jak i 1925 roku rzeczywiste wydatki państwa były niższe od preliminowanych.

Prace organów oszczędnościowych rządu okazały się jednak niewystarczające. W związku z zachwianiem się złotego i osłabieniem siły gospo-

Min. Zdziechowski w obronie równowagi budżetu.

Warszawa, 26 marca. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do rozpatrywania budżetu ministerstwa skarbu. Przy tej okazji zabrał głos minister Zdziechowski, **który na wstępie stwierdził, że przyczyną obecnego kryzysu i załamania się reformy walutowej był budżet państwowy i brak w nim równowagi.**

Cyfra wydatków wynosi za rok 1925 — 1.975 mil., cyfra deficytu budżetowego po wyłączeniu dochodów nadzwyczajnych, jak z likwidacji PKKP, ze zwrotu lokat i bilonu, co się już nie powtórzy wynosi 314 milj. Do tego deficytu trzeba dodać różnicę wpływów celnych, to jest 135 milj., o ile bowiem wpływy te wyniosły w r. ub. 285 milj. to obecnie tempo tych wpływów wynosi 150 milj. — Otrzymamy więc łączną sumę deficytu 451 milj., ale i to nie jest bynajmniej obrazem potencjalnej siły rozwoju naszego deficytu, bo w r. 1925 mniejsze były wydatki na akcję pomocy dla bezrobotnych, a prócz tego nastąpiła późniejsza zwyżka wartości waluty, wzrost cen i **gdyby jeszcze mnożna została podniesiona do 48 punktów, to wszystko razem podniosłoby deficyt do 700 miljonów.**

Przedłożony budżet przy pensjach urzędniczych zredukowanych o 6 i pół do 4 i pół daje deficyt 200 milj., ale przy uwzględnieniu zmniejszonego tempa wpływów celnych i wzrostu cen walut dochodzi do 300 milj. **Dotychczas zatem zredukowaliśmy przepaść deficytu z 700 do 300 milj.** Co do walki z bezrobociem nastąpiło porozumienie rządu z samorządami i minister zatwierdził plan przyjęcia z pomocą samorządom, — co do robót, któreby dały pracę bezrobotnym. Ogólna suma tych kredytów wynosi około 6 milj. Kredyt będzie realizowany w ciągu pół roku i obejmuje wielkie ośrodki, jak Warszawa, Łódź, Kraków, Zagłębie Dąbrowskie itp. W okresie tym ministerstwo prowadziło cały czas akcję stabilizacji kursu waluty. Względna stabilizacja dała się osiągnąć różnemi środkami.

W statucie Banku Polskiego powinny nastąpić — zdaniem ministra — zmiany wzmagające siłę działania tego Banku w zakresie regulowania kursu waluty. Statut ten powinien być przystosowany do potrzeb naszego życia gospodarczego. Z porównania bilansu z dnia 20 listopada r. ub. i 20 marca rb. widać niewątpliwie, że sytuacja pod względem walutowym jest znacznie płynniejsza i lepsza. Należy zwrócić uwagę na ciągle groźny stan bezrobocia, **ale można z zupełnym spokojem stwierdzić, że największe napięcie kryzysu już przeszło.** Wolno, ale stale postępuje pewne polepszenie się sytuacji w naszem życiu gospodarczem.

Przechodząc do równowagi budżetowej minister oświadczył, że niedobór może pokryć pożyczka, drukowanie pieniądza, zwiększenie dochodów, zmniejszenie wydatków. **Jest jeszcze 5-ty sposób, mianowicie schować głowę w piasek i żądać pieniędzy od Ministra Skarbu. Psychika naszego społeczeństwa dotychczas tkwi w tym piątym sposobie.**

Co do pożyczki to może być mowa jedynie o kredycie na dobrych warunkach, bo kredyt na złych warunkach jest nam niepotrzebny. Również nie może być mowy o drukowaniu pieniądza. Co do zwiększenia dochodów przez podwyżkę podatków, to wszelkie zwiększenie ciężarów podatkowych musiałoby się odbić na warsztatach produkcji i to znalazłoby wyraz w wyniku bilansu handlowego i we wzroście bezrobocia. Podwyższenie taryfy kolejowej nie może wpłynąć na nasz bilans handlowy i na liczbę bezrobotnych. Także w zakresie powiększenia dochodów z podatków pośrednich ze względu na niedostateczną siłę konsumcji nie pozwoli na zwiększenie podatków od tytoniu i spirytusu. Natomiast można szukać zwiększenia dochodów przez oszczędności w administracji, monopolu tytoniowego i spirytusowego. Co się tyczy podatku majątkowego to w związku z nowelą do ustawy o tym podatku **Minister wniósł na Radę Ministrów ustawę o podatku majątkowym wyrównawczym, który ma mieć charakter podatku stałego, ażeby w ramach mniej więcej 50 do 60 milj. rocznie zapełnić luki, które powstaną w budżecie z chwila, gdy podatek majątkowy dotychczasowy wygaśnie.**

W zakresie wydatków rzeczowych można zrobić stosunkowo niewiele. **Stoimy więc przed zagadnieniami zmiany wydatków osobowych.** Także w resorcie Ministerstwa kolei zmiana ustawy uposażeniowej powinna być poważnem źródłem oszczędności. Przy tej sposobności **Minister zaprzeczył informacjom prasowym, jakoby dał komukolwiek jakąś obietnicę, że obcięcie pensyj urzędniczych o 6 i pół do 4 i pół procent stosowane będzie tylko w pierwszym kwartale tego roku.**

Gdybyśmy, — oświadczył minister, — zawrócili z drogi i oddali 6 i pół względnie 4 i pół procent pensji bez przeprowadzenia redukcji personalu, wrócilibyśmy do sytuacji, jaka była w grudniu. Program gospodarczy i finansowy o jakim się ciągle mówi może być zbudowany tylko na równowadze budżetowej.

—o—

REFERAT POSŁA MICHALSKIEGO.

Warszawa 26 marca (PAT). Sejmowa komisja budżetowa po wygłoszeniu ekspoze ministra Zdziechowskiego wysłuchała referatu pos. Michalskiego, dotyczącego budżetu ministerstwa skarbu, poczem rozwinęła się dyskysja ogólna.

Warszawa 26 marca (PAT.). Senackie podkomisje skarbowo-budżetowa i prawnicza na wspólnem posiedzeniu zastanawiały się nad projektem ustawy stemplowej.

darczej i płatniczej kraju, stanął obecny rząd przed koniecznością przyspieszenia szeregu zarządzeń, które w normalnym rozwoju wypadków obliczone były na dłuższy okres czasu. Wynikiem tego było powołanie do życia, pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, komitetu, złożonego z delegatów ministra skarbu, dla przeprowadzenia redukcji preliminarza na rok 1926 i zaprojektowania zmian organizacyjno-oszczędnościowych w poszczególnych resortach. Komitet ten korzystał w znacznej mierze z materjałów, opracowanych i zebranych prze Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, ministerstwa skarbu i wojny, oraz nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego.

Zagadnienie reformy administracji oraz sprawa uproszczenia trybu i systemu urzędowania, tudzież manipulacji kancelaryjnej znalazło swój wyraz w powołaniu komisji reformy administracji, pod przewodnictwem prof. dr. Michała Bobrzyńskiego, komisji uproszczenia trybu i systemu urzedowania oraz manipulacji kancelaryjnej, tudzież specjalnej komisji, wyłonionej w ministerjum skarbu dla zaprojektowania koniecznych zmian w instrukcji rachunkowej i kasowej.

Wychodząc z założenia, że zogniskowanie inicjatywy oszczędnościowej w jednym tylko organie centralnym nie może z natury rzeczy sięgnąć do władz II. i I. instancji, utworzono organa oszczędnościowe w większych miastach na całym obszarze państwa.

Okręgowo te komisje oszczędnościowe, powołane na zasadzie rozporządzenia prezesa Rady ministrów, w porozumieniu z ministrem skarbu, w liczbie trzynastu, utworzone zostały w siedzibach Izb skarbowych. Zadaniem ich jest: 1) inicjatywa oszczędnościowa na terenie lokalnym i kontrola wydanych w tym kierunku zarządzeń; 2) czuwanie nad zarządzeniami oszczędnościowemi, wydanemi przez nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, w którego rękach spoczywa nadal nadzór nad akcją oszczędnościową państwa.

Dotychczasowe wyniki akcji wspomnianych komisyj każą mieć uzasadnioną nadzieję, że prace oszczędnościowe dadzą doskonały rezultat, o ile wnioski tych komisyj zostaną przez organa centralne zrealizowane.

Jakkolwiek jest rzeczą pewną, że kontynuowanie nadal akcji oszczędnościowej z niesłabnącą intensywnością spowoduje niejedną jeszcze może nawet bolesną operację na organiźmie władz państwowych i samorządowych w Polsce, jednak dziś stwierdzić należy, że trzeba dążyć do ulepszenia gospodarki państwowej i komunalnej, jak również zrównoważenia budżetu państwowego.

Ramowy kompromis min. St. Grabskiego.

Wedle wiadomości z kół stronnictw rządowych Minister Oświaty p. Stanisław Grabski, który podjął się pośrednictwa w układach między stronnictwami większości rządowej, zaproponował ramowy kompromis, polegający na sześciu następujących punktach:

1. Do chwili uchwalenia budżetu na r. 1926 w trzeciem czytaniu w Komisji ma być zasadniczo sformułowany program Rządu Koalicyjnego, przyczem niektóre wnioski stronnictw robotniczych, obecnie skreślone będą przywrócone.

2. Niedobór budżetowy będzie pokryty nietylko w drodze mechanicznych obcinań, ale w połowie przez wzmożenie dochodów państwowych, a w połowie przez oszczędności, przyczem wzmożenie dochodów projektuje się przez a) podniesienie taryfy kolejowej, b) zwiększenie dochodów z monopoli.

3. Ma być opracowana nowa ustawa o uposażeniu pracowników państwowych, której zredagowaniem zajmie się specjalna Komisja złożona z 5-ciu Ministrów parlamentarnych.

4. Każdy Minister przedstawi oszczędności w swoim resorcie.

5. Załatwienie sprawy robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych.

6. Ustalenie stanu liczebnego armji.

—o—

W obronie przed napaścią.

List jen. Stan. Hallera do p. Piłsudskiego.

Jenerał Stanisław Haller wysłał następującący list do jenerała Żeligowskiego, ministra spraw wojskowych:

Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze!

W liście do Pana Ministra, ogłoszonym w dziennikach dnia 21 marca 1926, podtrzymuje p. Marszałek Piłsudski swoje oskarżenie przeciwko oficerom pochodzącym ze służby austrjackiego Sztabu Jeneralnego, dodając że z tego tytułu ostrzegł Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przed jenerałem Szeptyckim i przedemną. P. Marszałek Piłsudski nazywa to oskarżenie „kwalifikowaniem", do którego czuje się być uprawnionym. Wobec tego mam zaszczyt wyjaśnić Panu Ministrowi co następuje:

Znam dosłownie moją kwalifikację napisaną własnoręcznie przez P. Marszałka, bo mi ją Pan Marszałek osobiście do przeczytania wręczył w czerwcu 1923 r. w chwili gdy stanowisko Szefa Sztabu Jeneralnego opuszczał. W tej ocenie przyznaje mi P. Marszałek Piłsudski kwalifikację na Szefa Sztabu Jeneralnego.

Od czerwca 1923, P. Marszałek Piłsudski służby w armji nie pełnił, moim przełożonym nie był i mej pracy w Sztabie Jeneralnym nie poznał. Mogę się więc tylko domyślać, że ta nagła zmiana oceny jest wynikiem dwóch moich konfliktów z P. Marszałkiem, jednego na posiedzeniu Kapituły Orderu Virtuti Militari, gdzie wystąpiłem w obronie honoru jenerała Józefa Hallera, drugiego gdy wystąpiłem w znanej obronie Biura Historycznego. Jest rzeczą jasną, że ta zmiana oceny nie jest miarodajną, bo oceniający nie był od roku 1923 moim przełożonym i nie dozwoloną, gdyż nie opierała się na autentycznej ocenie mojej pracy, do której P. Marszałek dostępu nie miał.

Nie potrzebuję się wdawać w ocenę austrjackiego Sztabu Jeneralnego, bo pomimo to, że skończyłem wyższą szkołę wojenną w Wiedniu, następnie zdałem egzamin na wyższego oficera Sztabu Jeneralnego, nie miałem sposobności, by się tradycjami sztabowemi wogóle przejmować. Podczas wojny światowej miałem, z wyjątkiem trzech miesięcy przejściowych, tylko jedną funkcję sztabową; byłem szefem sztabu twierdzy krakowskiej w okresie, gdy się Kraków do oblężenia przez Rosjan przygotowywał. W tym najcięższym dla Krakowa okresie miało całe społeczeństwo w Krakowie sposobność by moją pracę ocenić. Jeszcze dzisiaj znajdują się w Krakowie wysocy dygnitarze, z którymi prawie codziennie współpracowałem i którzy o mej pracy świadczyć mogą. Mogę się spokojnie powołać na ich sąd, który zresztą miasto Kraków już wydało, ofiarując mi w roku 1915, w uznaniu mej służby w twierdzy, emblemat Orła Białego. Nie myślę, że mi miasto Kraków ofiarowało w okresie niezakończonej jeszcze niewoli to godło państwowości polskiej w dowód uprawiania „najgorszych tradycji austrjackiego Sztabu Jeneralnego".

Zresztą wojnę światową przebyłem w służbie linjowej jako dowódca pułku artylerji i brygady na froncie, gdzie ze służbą sztabową austrjacką nic wspólnego nie miałem. Dowodziłem na froncie bez przerwy do końca wojny, a więc także w tym okresie, w którym wojna była najcięższą i w którym, ze szkodą dla doświadczeń wojennych naszej armji, część naszych oficerów na froncie nie była. Oficerowie linjowi mogą poświadczyć, jaką tam tradycję uprawiałem. W każdym razie wynika z tego, że w przeciwieństwie do niektórych młodych oficerów, dziś głośno rezonujących, uczyłem się rzemiosła wojennego przeważnie w ogniu, często w bardzo silnym ogniu, a nie przy zielonym stoliku.

W armji naszej musiałem dwa razy na kategoryczny rozkaz, mimo mego sprzeciwu, pełnić służbę sztabową. Sam się do tej służby nie pchałem, bo mam naturę, która woli się rządzić własnym, nie cudzym rozumem, do czego bezosobowa służba w sztabie często zmusza. Bardzo też chętnie objąłem w roku 1920 dowództwo na froncie.

Stanowczo odrzucam skierowanie do wojskowego Sądu Karnego mego zażalenia, które dotyczy oświadczenia p. Marszałka, iż oficerowie polscy dawnej austrjackiej służby Sztabu Jeneralnego

„...mają skłonność do sekatur i szykan wszelkiego rodzaju i do tolerowania wszelkich nadużyc lub ukrywania ich dla zużytkowania w celu wymuszania".

Doświadczenie nas uczy, że każdy taki proces jest wyzyskiwany przez pewne czynniki dla celów politycznych z widoczną szkodą dla armji, a ja do tego ręki przykładać nie myślę.

Proszę usilnie Pana Ministra, by tę całą sprawę skierował do Jeneralskiego Sądu Honorowego, gdyż Jeneralski Sąd Honorowy jest zupełnie kompetentny w tej sprawie i ją bez szkody dla armji przeprowadzi. W każdym razie ja moje zażalenie do Sądu Honorowego dla Jenerałów skieruję.

Wreszcie mam zaszczyt zapewnić Pana Ministra, że jestem z prawdziwą przykrością zmuszony, wbrew memu przekonaniu ogłosić ten list w prasie. Nie ja byłem inicjatorem systemu jawnego załatwiania spraw oficerskich, lecz na jawne ataki można tylko jawną obroną odpowiadać. Obie strony muszą mieć prawo do tej samej broni.

Proszę Pana Ministra przyjąć wyrazy mego najgłębszego szacunku.

Stanisław Haller
Jenerał Dywizji

POD JAKIMI WARUNKAMI PPS. ZOSTANIE W RZĄDZIE.

Wczoraj, dnia 25-go bm., od godz. 4-ej do 8-ej popoł. obradował pod przewodnictwem pos. Daszyńskiego Klub Parlamentarny PPS. łącznie z Centralnym Komitetem Wykonawczym celem wysłuchania sprawozdań pp. Ministrów Barlickiego i Ziemięckiego o położeniu politycznem. W toku rozprawy wysuwano szereg wniosków, z których najskrajniejsze domagały się natychmiastowego wystąpienia z większości rządowej z powodu niespełnienia postulatów PPS. lub aby w razie nieprzywrócenia płac pracowników państwowych w wysokości grudnia ubiegłego roku odrzucić prowizorjum budżetowe. Oba te wnioski upadły, przyjęto natomiast wniosek pos. Niedziałkowskiego, skłaniający się do pozostania w Rządzie o ile żądania zostaną urzeczywistnione do 15-go kwietnia br. Żądania te dotyczą podobno między innemi podniesienia dochodu z podatku majątkowego i spirytusowego, obniżenia budżetu w dziale administracji i wojska, natomiast podjęcia robót budowlanych.

KONFERENCJE MIĘDZY POLSKO-SOWIECKIMI STRAŻAMI POGRANICZNEMI.

Wilno. (AW) W tych dniach odbyła się w miejscowości Kubowce pow. nieświeskiego konferencja graniczna przedstawicieli władz naszych z delegatami sowieckimi w sprawie nieporozumień i incydentów granicznych. Konferencja stwierdziła polepszenie stosunków granicznych. Kilkanaście spornych spraw załatwiono polubownie. Na przyszłość postanowiono urządzać podobne konferencje w miarę potrzeby. Konferencji przewodniczył starosta nieświeski p. J. Tarnowski.

OBLIGACJE TOW. KREDYTOWEGO ZIEMSK. NA GIEŁDZIE.

Warszawa (AW). Na giełdę wprowadzono 9% obligacje Tow. Kredytowego Ziemskiego. Suma uzyskana z nich ma być użytą na skonwertowanie kuponów wylosowanych listów zastawnych Obligacyj wypuszczono za 10 milj. zł. Kurs ich wynosił 90.

TERROR LITEWSKI WOBEC POLAKÓW.

Kowno (AW). Policja polityczna dokonała na całym terenie Litwy Kowieńskiej licznych aresztowań wśród miejscowych Polaków. W Kownie aresztowano ponownie niejakiego Dobrowolskiego, skazanego poprzednio na 10 lat ciężkich robót. Aresztowania przeprowadzono we wszystkich miasteczkach Kowieńszczyzny. Należy przypuszczać, że prześladowania te stoją w związku z wyborami do sejmu, które mają się odbyć w najbliższym czasie.

CZY LIDZE NAR. NIE SPRZYKNĄ SIĘ JUŻ TE USTAWICZNE ŻALE KARŁA LITEWSKIEGO.

Kowno. (AW) Prasa litewska donosi, że rząd litewski postawił ponownie zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o wyznaczenie komisji śledczej, któraby zbadała o las podhajski.

—:-:—

800 ZABUDOWAŃ GOSPODARSKICH ZNISZCZYŁ POŻAR.

Warszawa (AW). Z Wilna donoszą, że w miejscowości Hłutko pożar zniszczył 800 zabudowań gospodarskich. Podobno straciło życie 90 osób. Zginęło również wiele bydła.

ARESZTOWANIE DWÓCH OFICERÓW W JAROSŁAWIU.

Przemyśl (AW). W Jarosławiu wykryto w wojskowych zakładach samochodowych nadużycia na szkodę państwa i armji. Nadużycia te datują się jeszcze od roku 1923, ale były tuszowane. Obecnie donieśli o nich zredukowani pracownicy. — Sprawców systematycznych nadużyć dwóch oficerów aresztowano.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA GIMNAZJUM.

Warszawa. (AW) Tej nocy w mieszkaniu przy ulicy Złotej 37 popełnił trzykrotne samobójstwo profesor gimnazjalny Lucjan Komarnicki, lat 41, dyrektor gimnazjum żeńskiego. Odkręcił on kurki gazowe, poprzecinał sobie żyły i zażył trucizny. Denat zostawił 16-letniego syna. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

DEFRAUDANCI NA WOLNOŚCI.

Wilno. (AW) Sprawcy nadużyć w wileńskim oddziele Banku Handlowego w Warszawie Olszewski Jan, Radius i Leonard Krzemiński zostali wypuszczeni na wolność za kaucją. Sąd zabezpieczył straty banku na hipotece nieruchomości winnych, tak że bank nie poniesie żadnych strat.

— x —

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 26 marca (PAT). Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 7.90, 7.92.

Oszczędności i redukcje na kolejach.

(Z odczytu posła Tabaczyńskiego w Warszawie, o budżecie ministerstwa kolei).

Wielokrotny referent budżetu kolejowego w Sejmie, znawca i badacz gospodarki kolejowej, poseł Tabaczyński, odczyt swój w Warszawie ujął głównie z punktu widzenia: ile i jak można zaoszczędzić w gospodarce kolejowej. Jeśli dodamy, że miljardowy prawie budżet ministerstwa kolei jest główną deską ratunkową dla zrównoważenia budżetu państwowego, jeśli weźmiemy pod uwagę wielkie znaczenie kolei w życiu gospodarczem, jasnem jest, jak wielkie znaczenie ma poruszony przez referenta temat.

Poseł Tabaczyński rozpoczął wywody swoje od zobrazowania rozwoju gospodarki kolei polskich. Był czas, w latach 1919 i 1920, że liczba pracowników dosięgała 300 tysięcy. W roku 1924, przy przeprowadzeniu pierwszej dokładniejszej statystyki, cyfra ta wynosiła 226 tysięcy. Obecnie jest 160 parę tysięcy kolejarzy. Dla oceny racjonalności naszej gospodarki kolejowej należy uprzytomnić sobie, czem i w jakich warunkach dysponowały nasze koleje. Personal osobowy pochodzi z trzech b. organizacyj kolejowych, z odrębnemi przepisami i metodami. Parowozów mieliśmy 150 typów, obecnie jest ich jeszcze 101. Jeśli dodamy do tego zniszczone tory, budynki i urządzenia, — każdy zrozumie, że w takich warunkach nie można prowadzić normalnej gospodarki. To jednakże nie wszystko.

Najgorszem jest nieustalenie charakteru kolei: czy są one przedsiębiorstwem samowystarczalnem — czy też organem państwowym. Wyjaśnienie tego jest bardzo ważne. Wolne i zniżkowe przejazdy funkcjonarjuszów państwow. wynoszą kilkanaście miljonów. Za transporty wojskowe dopiero w zeszłym roku władze wojskowe zgodziły się zapłacić 20 miljonów złotych. Do tego dodać należy: przewóz poniżej kosztów własnych: węgla, cukru, drzewa, cementu, zniżki dla kuracjuszów. Dopiero po dodaniu wartości tych świadczeń możemy ocenić wyniki finansowe gospodarki kolejowej.

Przechodząc do oceny poszczególnych działów gospodarki kolejowej, referent rozpoczyna od zagadnienia redukcji personalu. Używane zwykle porównanie według ilości pracowników na 1 kilometr jest bałamutne, gdyż zależy to od ilości stacyj, warsztatów kolejowych i t. p. Miarodajnem jest porównanie według istotnej pracy kolei, t. j. parowozo-kilometrów. W tem zestawieniu przypada na 100 tysięcy parowozo-kilometrów:

w Niemczech przed wojną 97,12 pracowników;
w Niemczech obecnie 99,12 pracowników;
we Francji obecnie 92,— pracowników;
w Polsce obecnie 149,— pracowników.

Mamy więc istotnie zadużo jakieś 15—20 tysięcy kolejarzy, a jeśli dodamy, że wydatki osobowe wynoszą 400 miljonów złotych, czyli połowę całego budżetu kolei, jasnem jest, że oszczędności są konieczne. Komisja sejmowa uchwaliła redukcję 5-cio procentową. Referent jest osobiście przeciw redukcji mechanicznej, a za naturalną przez nieobsadzanie miejsc po emerytach i zmarłych, czego nasze władze kolejowe zaniedbały.

Wydatki rzeczowe wynoszą 490 miljonów złotych. Ponieważ mamy obecnie 1000 zdrowych parowozów nieczynnych, referent w komisji sejmowej uznał za możliwe zredukowanie wydatków na renowację taboru o 10 miljonów; komisja powiększyła tę redukcję do 29 miljonów. W tej dziedzinie kolejnictwo polskie zrobiło wielkie postępy. Od roku 1920 zmniejszono liczbę „chorych“ parowozów z 46 na 16 procent, wagnów osobowych z 33,24 na 18 procent. Wielkim sukcesem jest gospodarka cieplna. Wydatki na węgiel zmniejszyły się ze 100 na 54 miljonów złotych. Gospodarka materjałowa jest jeszcze niedoprowadzona do granic możliwości, chociaż i tutaj dużo już zrobiono. W wydatkach na służbę drogową dość trudno robić oszczędności, gdyż wielu pracowników stałych, używanych do tej pracy, ma ustalone przez Sejm normy płac. Od czerwca roku zeszłego koszt robocizny zwiększył się z 4.40 na 5.50 złotych, referent zaproponował w komisji zniżki na 5 zł. Inwestycje kolejowe należy zasadniczo pokrywać pożyczkami, których jednak obecnie nie możemy otrzymać.

Nowych linij od roku 1921 wybudowano 366 kilometrów, co jest sukcesem bardzo poważnym, — chociaż plan potrzeb kolejowych Polski obejmuje 5 tysięcy kilometrów. W roku 1926 wydatki na ten cel ograniczono do rozbudowy przelotności linij portowych dla powiększenia wywozu węgla. Na normalne potrzeby kolei polskich wystarczą 2 fabryki parowozów i 3 fabryki wagonów, a jest ich więcej.

Przechodząc do całości budżetu kolejowego, zaznaczyć należy, że ma on dać 95 miljonów złotych zysku czystego, z czego 40 miljonów ma pójść na inwestycje kolejowe, 50 dla skarbu. Jeśli zważymy, że w roku 1924 koleje dały 30 miljonów złotych deficytu, a w roku 1925 pokryły zaledwie wydatki swoje, dzięki tylko nadzwyczajnym okolicznościom, osiągnięcie zysku 95 miljonów w czasie kryzysu życia gospodarczego jest zadaniem niesłychanie trudnem, wymagającem nadzwyczajnych wysiłków kierowników gospodarki kolejowej.

Referent uważa zadanie to za możliwe. Dla racjonalizacji gospodarki wysuwa jednak następujące postulaty: 1) ustalenie charakteru przedsiębiorstwa kolejowego. Referent jest za samowystarczalnością i za granicę zniżek taryfowych uważa koszty własne (obecnie przy przewozie węgla kolej otrzymuje tylko 25 procent kosztów własnych); 2) ustalenie majątku kolei, dla zorjentowania się w oprocentowaniu; 3) zwrócenie należytej uwagi na przyciągnięcie przewozów tranzytowych; 4) ustalenie się waluty; 5) wprowadzenie na kolejach efektywnego 8-godzinnego dnia pracy, jak to zrobiono we Włoszech i co wprowadza się w Austrji, na życzenie i za zgodą samych organizacyj kolejarzy. Pod tym względem można u nas osiągnąć bardzo wiele.

Gorącemi oklaskami podziękowano referentowi za niezwykle interesujące i w ciekawej formie podane wywody.

—ooo—

Trocki kandydatem na komisarza wojny.

Moskwa. (AW) Kierownik przemysłu wojennego Trockij wniósł prośbę o dymisję. Jest możliwe, że Trockij po ustąpieniu Woroszyłowa znowu obejmie stanowisko komisarza wojny.

Dwa obozy w radykalno-socjalistycznej partji francuskiej.

Paryż. (AW) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Herriota posiedzenie komitetu wykonawczego partji radykalno socjalistycznej, w sprawie zajęcia stanowiska wobec dodatkowych wyborów, które mają nastąpić w Paryżu w niedzielę. Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy i przeciągnęło się do późnego wieczora. Szło o to czy partja ma poprzeć kandydata prawicowego czy komunistycznego. Pierwszy zabrał głos Herriot, który stwierdził, iż partja radykalno- socjalistyczna musi za wszelką cenę popierać innych republikanów, gdyż tylko jedność partyj lewicowych może ochronić zagrożone idee republikańskie. W przeciwieństwie do tego należący do prawego skrzydła partyj Franklin Bouillon zaznaczył, iż w partji daje się zauważyć w tej sprawie pewien odłam. Kartel lewicy bez udziału socjalistów jest tylko złudzeniem, gdyż socjaliści nie przyjmując na siebie żadnej odpowiedzialności za poczynania kartelu ciągną jedynie z tego korzyści dla siebie. Zdaniem mówcy oddanie głosów za kandydatem komunistycznym byłoby prawdziwem samobójstwem dla partji, która krokiem tym pchnie część swych umiarkowanych członków w objęcia faszystów. Partja radykalna, jako rządowa nie może mieć rzadnego kontaktu z partją otrzymującą instrukcje polityczne z zagranicy i zmierzającą w sposób wyraźny do podburzenia kolonji przeciw macierzy. Herriot jeszcze raz powtórzył, iż jedyną polityką stronnictwa radykalnego jest popieranie lewicy. Posiedzenie skończyło się owacją dla Herriota, obie strony pozostawiły zarządowi partji w sprawie wyborów wolną rękę.

KAZIMIERZ N. GOŁBA.

Na ofiarny stos.

(Opowiadanie z 1917 roku).

— Milczeć! — krzyknęła Renia, rzucając się ku drzwiom.

Lecz jednocześnie Robert zerwał się ku niej i chwycił ją w pół.

— Nie pójdziesz! — syknął. — Potrzebuję z tobą załatwić sprawę komornego, Renia!

Dziewczyna szarpnęła się gwałtownie.

— Puszczaj, zbóju!

— Potrzebujesz zaczekać, bo to żaden interes, żebym ja z własnej kieszeni płacił za was ojcu czynsz. Ja nic darmo nie robię. Teraz zapłacisz mi ty! Rozumiesz?

— Puszczaj!

— Nie! Jesteś w moich rękach, zapłatę weznę sam! Wiesz, że szaleję za tobą i żyć bez ciebie nie mogę. Głodny jestem, chcę ciebie i muszę się tobą nasycić!

— Precz odemnie! — szamotała się w jego uścisku.

— Nie potrzebujesz się bać, póki po dobroci... Chodź tu, na kanapkę... o!... Ale jeśli mi się nie dasz, pazurami cię rozdrapię, rękami zaduszę i nie będziesz niczyja... tak! Do tamtego nalcżeć nie będziesz... bo nie dam... nie pozwolę... Wyrzucę z mieszkania... na bruk...

Głos mu zacharczał z dzikiej, pijanej żądzy. Żyły nabrzmiały na czole. Twarz stała się czerwoną. Był straszny. Jedną ręką zatkał jej usta, aby nie krzyczała, a drugą z całej siły ciągnął ją ku kanapie, mimo, że broniła się rozpaczliwie i gryzła go po rękach. Bezpośrednie zetknięcie z jej ciałem rozniecił w nim pożar krwi. Nie panował nad sobą.

— Rozbierz się! — zacharczał brutalnie i już począł zrywać z niej bluzkę i przybliżył swe zwierzęce wargi do jej śnieżnego ramienia, gdy przez nieostrożność oswobodził jej prawicę. Wówczas z całej siły palnęła go pięścią w nos tak skutecznie, że ten zachwiał się, wypuścił ją i krwią zalany, runął na posadzkę. Oswobodzona Renia wypadła z pokoju, jak wicher, i nie oparła się, aż na czwartem piętrze.

O tem całem zdarzeniu nie pisnęła nikomu słowem, lecz niemniej zrozumiała, że dłużej w tem mieszkaniu zostawać nie mogła. Sprzedała w tajemnicy przed narzeczonym całą swą podręczną bibljoteczkę dla zapłacenia zaległego czynszu, a że równocześnie trafiła jej się na prowincji korzystna posada nauczycielki, nie wahała się na nią przystać. Zostawiwszy matkę na opiece narzeczonego Alozy Michajłowicza, wyjechała między obcych ludzi na nowe stanowisko.

III.

Polegało to stanowisko na prowadzeniu jednoklasówki, utworzonej dla dzieci robotników przy wielkim zakładzie przemysłu metalurgicznego. — Miała Renia uczyć i wychowywać, zajmować się okrzesaniem tych małych biedot, których rodzice, zajęci pracą poza domem, nie mieli czasu dbać o nie. Była to zatem ochronka raczej, niż szkoła. Utworzona prywatnie przez zarząd fabryczny, jego tylko podlegała kontroli i pozostawiała Reni jako jedynej sile pedagogicznej, dość dużą samodzielność i swobodę.

Ciężko jej było jednak przyzwyczaić się do nowych warunków życia. Pierwszy raz uczuła się zupełnie sama i skazaną na łaskę losu, pierwszy raz zdala od jedynych bliskich osób. Dano jej pokoik z obsługą i światłem tuż przy izbie szkolnej, w lokalu, pomieszczonym najłatalniej w jednym z bocznych i nieczynnych pawilonów fabrycznych. Dym z wielkich kominów wciskał się tam wszystkiemi szparami, przesycał powietrze i ział sadzą na szyby, ściany i meble. Czystość była tam niemożliwa do utrzymania. Okna jedynie w nocy można było otwierać lub w święto, ale i wówczas wielkie piece nie spały.

Dzień w dzień budziły Renię przenikliwe świsty syren, poprzedzające gwar płynącej ospale i gorączkowo zarazem szarej, robotniczej rzeszy. — Wczas odzywały się ostre, ogłuszające zgrzyty heblów i pił elektrycznych w pobliskiej modelarni, które nie milkły już na chwilę, zrywał się turkot pędzących wąskotorowych wózków, obsługujących główną odlewarnię, dowożących bezustannie surowiec, a wywożących szlam. Pawilony fabryczne poczynały drżeć od gorączkowej pracy puszczonych w ruch maszyn, syczeć świstem skłębionych transmisyj, grzmieć hukiem elektrycznych młotów, szaleć konwulsjami motorów parowych. Dygotały mury, a drgania niosły się ziemią w promieniu kilkudziesięciu metrów, od których w pawilonie szkolnym dzwoniły źle okitowane szyby. Taką muzyką huczały codzień przez 8 godzin wszystkie warsztaty fabryczne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co zrobiła i robi Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Rok ubiegły zostanie zapisany w dziejach organizacji L. O. P. P., jako rok ostatecznego skonsolidowania się na wewnątrz i poważnych poczynań na zewnątrz.

W roku tym sieć organizacji pokryła ostatecznie całą Polskę: niema dziś miasta wojewódzkiego czy powiatowego, gdzieby nie było odpowiedniego Komitetu L. O. P. P., który nadto posiada Komitet Stołeczny w Warszawie, oraz miejski w Poznaniu.

Praca Kom. nie ogranicza się jedynie do ram Rzeczypospolitej, lecz też do większych skupień Polaków zagranicą. W ub. roku powstał Komitet autonomiczny w Paryżu p. f. „Towarzystwo Lotnik Polski we Francji", dzięki któremu nawiązano kontakt z francuskim przemysłem lotniczym, co daje możność udzielania praktyk lotniczych w fabrykach francuskich polskim inżynierom. Obecnie jest w trakcie organizacji Komitet L. O. P. P. w Wiedniu.

Około pół miljona członków rzeczywistych Ligi oraz wspomniana sieć Komitetów L. O. P. P. jest miarą rozwoju organizacji.

Tyle co dotyczy wewnętrznej organizacji Ligi; jeżeli chodzi teraz o pracę na zewnątrz, to należy przedewszystkiem wspomnieć o wielkim wysiłku propagandowym, którego widomym znakiem jest wydanych. około 550.000 odezw i druków, 400.000 broszur i książek, 400.000 plakatów, 500.000 odznak, półtora miljona znaczków różnego rodzaju, wygłoszonych ponad 1000 odczytów i wykonanych przeszło 100 lotów propagandowych.

Kosztem 325.000 zł. została założona i sfinansowana pierwsza cywilna szkoła pilotów w Poznaniu, która wkrótce już wypuści pierwszą partję około 50 wyszkolonych pilotów. Koszta drugiego kursu w roku bieżącym wyniosły 420.000 zł. Niezależnie od tego Komitet Wojewódzki w Warszawie subsydjuje tutejszą szkołę pilotów Warszawskiego Towarzystwa Lotniczego. W Bydgoszczy zostaje otwarta kosztem 100.000 zł. cywilna szkoła mechaników lotniczych. W stadjum organizacji znajdują się podobne szkoły w Grudziądzu i Sosnowcu. Zagranicą kształci się 5 inżynierów, 35 inżynierom udzielono praktyki w fabrykach francuskich.

Celem budzenia zamiłowania do lotnictwa w szerokich kołach zorganizowano kursy modelnictwa: w Chełmie, w Chrzanowie, w Krakowie i w Warszawie.

W ścisłem porozumieniu z M. S. Wojsk. i Min. Kolei toczy się praca **nad rozbudową sieci lotnisk w Polsce. W ubiegłym roku zbudowano lotnisko w Łodzi, wielkości 75 morgów, z hangarem i budynkiem administracyjnym i z własną szosą do miasta, kosztem 190.000 zł., dalej lotnisko w Katowicach. W projekcie budowa 9 lotnisk i urządzenie 44 terenów do lądowania, na co w roku bieżącym preliminowano 1.000.000 złotych.**

W Warszawie wybudowano własny hangar, istnieje eskadra propagandowa złożona z 12 aparatów. Plan lotów propagandowych w roku bieżącym zawiera zwiedzenie 250 miejscowości (godzin lotu 800) koszt ich wyniesie 120.0000 zł. Dalej toczy się praca nad stworzeniem górskiego szybowiska dla lotów bez silnika. W tym celu zorganizowano w końcu ubiegłego roku wyprawę do Dukli dla zbadania tamtejszego terenu, pod kierownictwem znanego pilota p. Karpińskiego. Rezultaty wyprawy są obecnie opracowywane.

Na zakończenie wspominamy o głównem dziele Ligi, dziele monumentalnem, które stworzy podwalinę dla narodowego polskiego lotnictwa. Dziełem tem jest **wybudowany przez Ligę w Warszawie kosztem z górą pół miljona złotych i ofiarowany Państwu gmach Instytutu Aerodynamicznego przy politechnice warszawskiej.** Budowa jest już na ukończeniu i pod dachem i zapewne w ciągu najbliższych kilku miesięcy otworzy szeroko podwoje polskiej wiedzy i technice lotniczej, oddając im do rozporządzenia wszystkie najnowsze urządzenia i ulepszenia, jakiemi nie może się poszczycić żaden Instytut Aerodynamiczny w Europie.

Praca Ligi cieszy się żywem uznaniem i poza granicami naszego Państwa. Nie mówiąc już o prasie francuskiej, która w całym szeregu artykułów omawia działalność Ligi, stawiając ją, jako wzór francuskiej Lidze Aeronautycznej, prasa amerykańska, czeska, włoska itd., poświęcają wiele miejsca tej organizacji. **W prasie włoskiej ukazał się ostatnio wywiad z prezesem L. O. P. P. min. Osieckim.**

Szef czeskiego lotnictwa wojskowego, generał Czeczek, który w październiku ub. roku bawił w Warszawie na czele eskadry czesko-słowackiej, złożył na wyjezdnem następujące oświadczenie:

„Proszę w moim imieniu złożyć Kierownictwu Ligi Obrony Powietrznej Państwa szczere wyrazy **uznania dla jej dotychczasowej owocnej działalności, z jednoczesnem życzeniem dalszej pomyślnej pracy ku chwale lotnictwa polskiego. Proszę powiedzieć i to również, że my Czesi, winniśmy Wam zazdrościć takiej organizacji".**

Natomiast Niemcy i Rosja sowiecka czynią wszystko, aby działalność Ligi przedstawić w ujemnem świetle.

Bunt w więzieniu białostockiem.

Warszawa. (AW) W więzieniu białostockim karnym wybuchł bunt więźniów odsiadujących długoterminowe kary. Na dany znak około 200 kryminalistów opanowało urządzenia cel, oraz podniosło straszny hałas i krzyk. Natychmiast policjo obsadziła skrzydło gmachu więziennego, w którym przebywali więźniowie, zachowując się zupełnie spokojnie. Wczoraj popołudniu o godz. 5 więźniowie odwołali zapowiedzianą głodówkę, w zamian za przyrzeczenie ze strony naczelnika zarządu, że zarząd zawiadomi władze centralne o żądaniach więźniów.

—o—

Warszawa. (AW) Tej nocy udał się do Białegostoku dyrektor departamentu więziennictwa w ministerstwie sprawiedliwości p. Głowacki w związku z buntem więźniów w więzieniu karnem białostockim.

Urlopy i urzędowanie w czasie świąt Wielkiejnocy.

W związku ze świętami Wielkiejnocy, minister spraw wojskowych Rozkazem Dziennym z dnia 20 bm. zarządził:

Dnia 2 kwietnia rb. urzędowanie do godz. 13; dnia zaś 3 do godz. 12; dnie 4 i 5 kwietnia rb. wolne są od zajęć służbowych.

Na okres świąt Wielkiejnocy, zezwolił, stosownie do Rozkazu Dzien. M. S. Wojsk. Nr. 127-25 pkt. 1, na udzielanie szeregowym do 15 dni urlopu od dnia 28 bm. — z wyjątkiem rekrutów rocz. dym DOK. pozostawiona uznaniu ich dowódców. Urlopowani jadą na koszt własny — strawnego na czas urlopu nie otrzymują. Pozatem zezwolił na udzielenie oficerom, szeregowym zawodowym i personalowi cywilnemu 6-dniowego urlopu od dnia 1 do 6 kwietnia włącznie. Ilość urlopowanych — według uznania właściwych dowódców (szefów).

—ooo—

Nowi profesorowie i docenci.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Stefana Gajewskiego profesorem nadzwyczajnym patologji i terapji szczegółowej w Akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie, dr. Mieczysława Jeżewskiego profesorem nadzwyczajnym fizyki w Akademji górniczej w Krakowie, dr. Jerzego Władysława Landego profesorem nadzwyczajnym teorji i filozofji prawa w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, dr. Zygmunta Moczarskiego profesorem zwyczajnym ogólnej hodowli zwierząt w uniwersytecie poznańskim, dr. Włodzimierza Stożka profesorem zwyczajnym matematyki w politechnice lwowskiej, ks. dr. Aleksandra Wóycickiego profesorem zwyczajnym chrześcijańskich nauk społecznych w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Zostali habilitowani: dr. Józef Dębicki jako docent roentgenologji w Akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie, dr. Stefan Harasch, jako docent historji filozofji polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ks. dr. Tadeusz Kruszyński jako docent historji sztuki kościelnej w Akademji sztuk pięknych w Krakowie, ks. dr. Bolesław Rosiński jako docent antropologji w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Jerzy Suszko jako docent chemji farmaceutycznej w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

—ooo—

O tajemnice wojskowe w Finlandji.

Ciekawy proces rozgrywa się obecnie w Finlandji. Oskarżonym jest rektor Eryk Hornborg, osobistość bardzo wybitna, za wydanie opinji publicznej tajemnic wojskowych. Hornborg był przewodniczącym komisji reformy służby wojskowej. W komisji rozpatrywany był wniosek o skróceniu służby. Ponieważ wniosek ten miał za sobą większość, a według Hornborga skrócenie służby wojskowej byłoby dla Finlandji groźne, Hornborg nie widział innego sposobu ratowania sytuacji jak ujawnienie sprawy. Opublikował więc w dwóch największych dziennikach fińskich „Uusi Suomi" i „Hufvudstadsbladet" szereg artykułów, dowodzących wielkiego niebezpieczeństwa, w jakiem mogłaby się znaleść Finlandja, gdyby wniosek przeszedł. Prokurator upatrzył w tem zdradę stanu, gdyż w artykułach były ujawnione niektóre tajemnice wojskowe. Społeczeństwo fińskie z największem napręźeniem oczekuje wyroku sądu, zadając sobie pytanie, czy sąd będzie się trzymał litery prawa, czy też uzna, że w wypadkach nadzwyczajnych, obywatel działający w najlepszej intencji i bezinteresownie ma prawo udać się także do środków nadzwyczajnych.

—o—

ODKOPANIE DAWNYCH MURÓW OBRONNYCH WILNA.

Warszawa. (AW) Przy robotach kanalizacyjnych w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej natrafiono na części dawnych murów obronnych, mianowicie na resztki baszty, barbakanu. Zbadaniem zajmuje się państwowy konserwator zabytków.

Żądania Zw. pracowników państwowych.

Warszawa (AW). **Delegacja centralnego komitetu Związku pracowników państwowych została przyjętą przez min. pracy i opieki społecznej, oraz min. spraw wewnętrznych, którym przedstawiła postulaty pracowników państwowych, domagających się bezwzględnego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, oraz żądając udziału w państwowej komisji dla badania kosztów utrzymania przy głównej komisji statystycznej.**

Nowe zamiary sowietów wobec państw bałtyckich.

Wilno (AW). Ryski korespondent „Słowa" donosi, że według informacji prasy tamtejszej odbyło się w Moskwie posiedzenie kolegium Komisarjatu dla spraw zagranicznych poświęcone państwom Bałtyckim, Polsce i Rumunji. Z obszernym referatem wystąpił poseł sowiecki w Rydze Czernich, oświadczył, że najważniejszem zadaniem polityki sowieckiej jest niedopuszczenie do stworzenia związku państw bałtyckich z Polską. Poprzednie próby pokłócenia państw bałtyckich między sobą nie dały rezultatów. Sowiety zamało również wyzyskały spór polsko - litewski. Polityka Sowietów dążyć winna do zupełnego izolowania państw bałtyckich od wpływów Polski a podporządkowanie ich wpływom rosyjskim, przyczem Litwa i Łotwa winny wejść w kontakt polityczny i ekonomiczny z sowietami; co do Estonji i Finlandji, to wystarczy utrzymanie ich tylko w sferze wpływów ekonomicznych. Posła Czernicha upoważniono do rozpoczęcia odpowiedniej akcji.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował profesorami honorowymi: dr. Tadeusza Wiśniowskiego, emer. prof. zwyczajnego, w politechnice lwowskiej: dr. Antoniego Sempołowskiego w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

POGRZEB ZNAKOMITEGO PRAWNIKA POLSKIEGO.

Lwów (AW). Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb śp. prof. Ernesta Tilla. W obrzędzie pogrzebowym uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele władz, instytucyj naukowych, społecznych, oraz liczne rzesze publiczności. Egzekwje w domu żałoby odprawił arcybiskup Twardowski. Nad trumną przemawiali m. i. rektor Uniwersytetu Lwowskiego prof. Porębowicz, imieniem Akademji Umiejętności prof. Zoll, oraz imieniem Komisji Kodyfikacyjnej generalny sekretarz Dr. Rappaport.

GEN. ADJUTANT PREZYDENTA PAŃSTWA PRZECHODZI NA EMERYTURĘ.

Warszawa (AW). Generalny adjutant p. Prezydenta Rzeczypospolitej gen. brygady p. Marjusz Zaruski z dniem 30 kwietnia br. przechodzi na emeryturę z powodu ukończenia 59 lat, jako najwyższego wieku przewidzianego dla gen. grygady. Generał Marjusz Zaruski powróci do życia społecznego, aby pracować dla idei morza polskiego, której już wiele poświęcił sił.

ROZCZAROWANIE ZŁODZIEJI KASOWYCH.

Wilno. (AW) Nocy wczorajszej dokonano kradzieży z włamaniem w lokalu powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego. Złodzieje po przebiciu sufitu w pokoju przylegającym do kasy, rozpruciu ścianki w skarbcu i wycięciu otworu w kasie, zrabowali jedynie kwotę 100 zł. poczem zbiegli. W przeddzień kradzieży w skarbcu znajdowała się większa suma o cem prawdopodobnie złodzieje wiedzieli.

—ooo—

Co dzień niesie?

Dziś 27 Jutro niedziela 28. Palmowa, Sykst.

Ruperta, Jana.

Wschód słońca g. 5·25. — Zachód g. 18·00.
Wschód księżyca g. 17·05. — Zachód g. 4·45.

STAN CIEPŁOTY w dniu wczorajszym wynosił +15° C.

Co grają dziś w teatrach!

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE
Piątek: Cetno-Licho.

TEATR BAGATELA
Teatr zamknięty.

REPERTUAR OPERETKI NOWOŚCI
ul. Rajska 12:

Dzisiaj w sobotę 27 b. m. ukaże się po raz pierwszy kino-rewja J. Migowej „Niech pan zdejmuje“. Premierę tę poprzedza żywe zainteresowanie. Rewja wystawiona ze specjalną starannością obfituje w cały szereg nadzwyczaj barwnych, efektownych obrazów i skrzy się aktualnym, satyrycznym dowcipem. Najnowsze piosenki paryskie i angielskie, oraz melodyjne utwory, utalentowanych krakowskich kompozytorów: Adama Rapackiego. Juljusza Lea, nadają rewji J. Migowej szczególną wartość muzyczną. Pokaz najnowszych mód damskich i męskich. W piosence o szerokich spodniach, dalej historyczny pokaz tańca od gawota do najnowszego, pełnego temperamentu charlestona.

REWJA „Niech pan zdejmuje“ powtórzoną będzie w niedzielę 28 bm. o godzinie 4 popołudniu oraz o godz. 8 wieczorem. W sobotę o godzinie 4 ej popołudniu ukaże się jeszcze rewja Leedigera „Puśćmy się“.

Co grają dziś w kinach!

Nowości: „Tancerka z Casino de Paris“.
Reduta. „Niewolnica miłości“ — w roli głównej królowa ekranu najpiękniejsza gwiazda filmowa Jadwiga Smosarska. 7 wielkich aktów z prologiem.
Warszawa: „Człowiek o kamiennem sercu“. — Nadprogram wesoła komedja.
Wanda: „Cyganka Aza“.
Uciecha: „Na szlaku pocztowym“, dramat w 7 aktach.

—x—

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:
Grand Hotel:

Ignacy hr. Sołtan — Zagórzany, dr. Józef Kaden — Żurawica, Michał Dunajecki — Siersza, Wilhelm Śliwiński — Lwów, Kazim. Jaskulski — Warszawa, dr. Otto Blitz — Wiedeń, Adolf Stern — Jasło.

Hotel Saski:

Bernhard Siegel — Bielsko, Eng. Korzusak — Będzin, Fabian Natan — Warszawa, Jan Szrade — Warszawa, Mieczysław Targowski — Tokarnia, Helena Weisman — Tarnów, Michalina Janklewicz — Kraków, Salomon Gehler — Wawrzynowice, Marja Dworak — Warszawa, Karol Chodkiewicz — Warszawa, Aron Szwertag — Warszawa, Janusz Dudzki — Zarogów.

—ooo—

DYŻURY NOCNE W APTEKACH. W nocy z soboty na niedzielę służbę pełnią następujące apteki: Apteka pod Białym Orłem, Rynek gł. A—B l. 45, Apteka, ul. Łobzowska 6, Apteka pod św. Kinga, Grzegórzecka l. 9, Apteka pod Jagiełłą, pl. Matejki l. 3, Apteka pod Murzynem, Krakowska l. 19.

—ooo—

ORATORJUM. W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 5 popoł. w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary — odbędzie się „Oratorjum“ — wykonane przez chóry młodzieży gimnazjalnej pod kierunkiem prof. Kozickiego.

MIEJSKIE ROBOTY PUBLICZNE w Krakowie. Budownictwo miejskie z powodu bezrobocia rozpoczęło tego roku roboty publiczne bardzo wcześnie, bo z początkiem lutego, tak w dziale nawierzchni jakoteż kanalizacji miejskiej. Biuro drogowe oprócz pomniejszych robót konserwacyjnych, naprawek nawierzchni ulicznej itd, po robotach przy zakładach miejskich, prowadzi następujące większe roboty: Urządzenie nowoczesnego profilu jezdni w ul. Warszawskiej między przejazdem kolejowym a rogatką i szosowanie jezdni między rogatką a mostem na Białusze — uporządkowanie końca ulicy Garncarskiej i Retoryka między ul. Garncarską i Wenecją a ul. Smoleńsk, wraz ze założeniem chodnika koło klasztoru PP. Sercanek i obustronnych chodników w ul. Retoryka do Smoleńska — dalszą rekonstrukcję nawierzchni w ul. Kościuszki rozpoczętą i w połowie tylko ukończoną roku zeszłego — szosowanie ul. Tynieckiej i budowę drogi dojazdowej do wysypisk na gruntach gminnych w Dębnikach — budowę prowizorycznych chodników w ul. Lubelskiej i Wielickiej — poprawę ul. Miechowskiej i ul. na Starych Kawiorach wzdłuż toru wyścigowego.

Przy robotach drogowych i kanałowych zajmuje Budownictwo miej. niekwalifikowanych bezrobotnych płatnych z budżetu bezrobocia 174, niekwalifikowanych bezrobotnych płatnych z budżetu miejs. 42, niekwalifik. płatnych z budżetu m. 216, kwalfik. płatnych z budżetu m. 61. Razem 493. Nadto Budownictwo zajmuje furmanek 54.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie, ul. Lubicz (przystanek tramwajowy) odegra w niedzielę dnia 28 marca 1926 krotochwilę w 4-rech aktach ze śpiewami i tańcami przez Mazura p. t. „Ułani księcia Józefa Poniatowskiego“. Początek o godzinie 6-ej wieczór. Muzyka 1 p. sap. kolejowych.

PORANEK FILMOWY SMOSARSKIEJ I ROSTWOROWSKIEGO wywołał w mieście naszem wielkie zainteresowanie, które wyraża się w szybkiem rozchwytywaniu biletów. Rzecz to całkiem zrozumiała, gdyż niebywałą jest okazja usłyszenia p. Smosarskiej, gwiazdy polskiej sceny i ekranu, jako prelegentki, oraz ujrzenia jej jednocześnie na filmie, w najlepszych jej kreacjach. Pani Smosarska jest nietylko piękną kobietą, ale także świetną artystka, to też czy to jako Iwonka, czy jako „niewolnica miłości“, na filmie czy na scenie, zawsze entuzjazmuje masy i sprowadza do kin i teatrów tłumy wielbicieli jej szczerego jak złoto talentu. — W niedzielę w sali kina „Wanda“ o godzinie 11-tej przed południem nie zaniedba złożyć hołdu tej świetnej artystce ludność Krakowa, a kwiaty, które rzucimy do jej stóp, będą jednocześnie wyrazem pożegnania, albowiem ta świetna artystka zniknie z horyzontu Krakowa już w początku przyszego tygodnia na długi okres czasu.

Drugą atrakcją poranku filmowego będzie odczyt jednego z najświetniejszych prelegentów i zarazem jednego z najznakomitszych dramaturgów polskich, p. K. H. Rostworowskiego. Autor „Kaliguli“, „Judasza“, „Antychrysta“ i całego szeregu innych sztuk, które były zawsze pierwszorzędnemi wydarzeniami w polskiej twórczości scenicznej, mówić będzie w niedzielę o kinie ze stanowiska dramaturga. Nazwisko Rostworowskiego zawsze wypełnia publicznością sale odczytowe, więc jest ze wszech miar wskazane zachęcenie publiczności, aby spieszyła już przed niedzielą z zakupywaniem biletów, których z pewnością nie starczy dla wszystkich, pragnących wziąć udział w „Poranku“ niedzielnym. Przypominamy, że bilety w cenie 3, 2 i 1 złoty wraz z podatkiem gminnym, są już do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek główny, Linja A—B. Dochód z poranku, urządzonego staraniem Związku Dziennikarzy Polskich w Krakowie, przeznaczony jest na zasilenie funduszu wdów i sierót po dziennikarzach.

NIEDZIELNA DZIENNIKARSKA „CZARNA KAWA“, urządzana staraniem Związku Dziennikarzy Polskich w Krakowie, w sali restauracji Udziałowej, zalecać się będzie wspaniałym programem. Na tym podwieczorku artystycznym będziemy mieli sposobność usłyszeć słynnego skrzypka, prof. Leopolda Bobilewicza, przy akompanjamencie pianisty p. Miecz. Büchnera. Ponadto wystąpią w niedzielę dwie znane z estradowych występów śpiewaczki, a mianowicie p. W. Bielska i panna Wajda de Sass-Sokołowska. Akompanjować im będzie do śpiewu p. Marja Wernicka. Do atrakcyj podwieczorku należeć będzie występ wysoko cenionego wiolonczelisty p. W. Deca, któremu akompanjuje p. P. Mastelli. Urozmaici program podwieczorku występ cenionego artysty Teatru im. Słowackiego p. Kazimierza Kijowskiego. Należy zaznaczyć, że tym razem znów wystąpi, wypoczęta po dwutygodniowym urlopie, mistrzowska orkiestra 20 p. p. pod kierunkiem zasłużonego kapelmistrza p. J. Szreyera, doznająca zawsze gorącego przyjęcia ze strony publiczności. Bliższe szczegóły programu podane będą w numerze następnym.

AKCJA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH W CHRZANOWIE. W czwartek dnia 25 marca 1926 w godzinach południowych na zaproszenie WP. Smolenia, marszałka Rady powiatowej w Chrzanowie udał się Książę Arcybiskup Sapieha w towarzystwie p. Prezesa inż. Barwicza, oraz p. dra Pelczara do Chrzanowa w celu objęcia protektoratu nad zainicjowaną tam akcją pomocy dla bezrobotnych i dożywianie dzieci. Na uroczystem posiedzeniu w sali Rady Powiatowej pod przewodnictwem Księcia Metropolity ukonstytuowano Komitet złożony z przedstawicieli władz i obywateli miejscowych. Następnie Książe Metropolita w krótkiej przemowie podał wytyczne tej zbożnej akcji, której głównym motywem jest wielkie przykazanie miłości.

OSTATNIA NIEDZIELA PRZED ŚWIĘTAMI. Magistrat zawiadamia, iż w myśl ustawy w ostatnią niedzielę przed Świętami Wielkanocy, to jest w dniu 28 bm. — wszystkie sklepy mogą być otwarte od godz. 1 szej popoł. do 6-tej wieczór.

„ŚWIĘCONE“. Wielka loterja spożywcza na cele Drużyn harcerskich VIII i X — odbędzie się w niedzielę 28 bm. o 2 godz. popołudniu w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej. Obszerny obywatelski komitet pod przewodnictwem p. dyrektorowej dr. Janowej Kreinerowej postarał się o wielką ilość cennych i doborowych fantów jak: żywe indyki, gęsi, kaczki, kapłony, szynki, wina wódki, torty itp. — loterja więc wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego miasta. Przygrywać będzie orkiestra Bursy rękodzielniczej.

Bezczelne świętokradztwo w biały dzień w Krakowie.

Ołtarz św. Teresy w kościele OO. Bernardynów ograbiony z wotów.

W ostatnich czasach w Krakowie rozpoczęli swe występy świętokradcy, których specjalnością jest okradanie kościołów z drogocennych wotów, ofiarowanych przez pobożną publiczność. Nie tak dawno temu donosiliśmy o wielkiem świętokradztwie w uniwersyteckim kościele pod wezwaniem św. tej Anny, jak również o kradzieży kielicha i puszki na komunikanty w pałacowej kaplicy ks. Metropolity Sapiehy, a oto znów musimy zanotować nowy fakt świętokradztwa.

Wczoraj w godzinach porannych jacyś bezczelni, a niewyśledzeni dotąd sprawcy zaczaili się po porannej mszy św. w bocznej nawie kościoła O. O. Bernardynów koło Wawelu w Krakowie i korzystając z nieuwagi i braku należytego dozoru ze strony służby kościelnej, przystąpili do świętokradczego dzieła.

Bliższe szczegóły tego śmiałego kroku zbrodniarzy są narazie niewiadome. Dotychczas stwierdzono, że opryszki skradli z ołtarza św. **Teresy 7 drogocennych pierścieni z brylantami i kilka srebrnych i złotych zegarków**, znajdujących się w oszklonem skrzydle ołtarza.

Zawiadomiona o tym fakcie policja śledcza rozpoczęła natychmiast na miejscu energiczne dochodzenia celem ustalenia ilości i wartości skradzionych wotów, oraz wykrycia świętokradców.

—o—

Utworzenie szkoły rzemieślniczo-przemysł. w Krakowie.

P. Min. oświaty Stan. Grabski inicjatorem utworzenia tej nowej placówki szkolnej.

Pan Minister Oświaty Stan. Grabski zwrócił się w ostatnich dniach do prezydjum miasta w Krakowie o zainicjowanie sprawy **utworzenia w Krakowie szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, obiecując wydatną pomoc finansową ze strony Rządu** ze specjalnych na ten cel funduszów, budżetem przewidzianych.

Brak tego typu szkoły zawodowej w naszem mieście od dawna dawał się odczuwać, sporadycznie zaś zorganizowane kursa rzemieślnicze przy niej. Muzeum przemysł. nigdy nie zdołały wypełnić tej dotkliwej, szczególnie dla większego przemysłu, luki.

Celem zrealizowania tej sprawy odbędzie się w magistracie posiedzenie we wtorek 30 bm. o godz. 5 popoł., na które komisarz rządu zaprosił interesowane czynniki rządowe, autonomiczne i prywatne. Przedmiotem obrad będzie **wybór typu szkoły dla jakich gałęzi rzemiosła ma służyć oraz jaki ma być jej zarząd.** Na posiedzeniu tem ukonstytuuje się również komitet organizacyjny, który podejmie pracę około wygotowania statutu przyszłej szkoły.

WIEC BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10 rano, w sali Saskiej przy ul. św. Jana 6, I. piętro.

ROZPRAWY NA KWIETNIOWĄ KADENCJĘ SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Jak wiadomo, kwietniowa kadencja sędziów przysięgłych rozpoczyna się 19 kwietnia rozprawą przeciwko Romanowi Wernerowi i czterem towarzyszom o nadużycie władzy urzędowej. Rozprawa potrwa 3 dni, 22 kwietnia odbędzie się rozprawa o zbrodnię rabunku przeciwko Antoniemu Sochackiemu; 23 kwietnia rozprawa o zabójstwo przeciwko Antoniemu Łabuzkowi; dnia 24 kwietnia rozprawa o zbrodnię oszczerstwa przeciwko b. red. „Gońca“ drowi Świrskiemu; dnia 26 kwietnia rozprawa prasowa o obrazę czci braci Sitowskich; dnia 27 kwietnia rozprawa prasowa o obrazę czci Świderski contra Ćwikliński; dnia 28 kwietnia rozprawa prasowa o obrazę czci Hakbeil contra M. Porczak; dnia 29 kwietnia rozprawa o zbrodnię zdrady głównej przeciwko Leonowi Betlerowi.

WYKAZ RZECZY ZNALEZIONYCH w miesiącu styczniu i lutym ogłosił magistrat na kolumnach reklamowych. Wśród przedmiotów znalezionych znajdują się torebki damskie, portfele, klucze, szale, zegarki, kolczyki itd Magistrat wzywa właścicieli tych przedmiotów, aby, o ile mogą dowieść swego prawa własności, zgłosili się po odbiór tychże do biura wydz. V oficyny I p., drzwi Nr. 16, w godzinach urzędowych między godz. 8—10 rano codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

CENY Z TARGU. Mleko zbierane 1 litr 25—30 gr, mleko niezbierane 1 litr 35—40 gr, śmietana słodka 1 litr 50—60 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł, masło 1 kg 5'80—6'30 zł, ser 1 kg 1'30—1'40 zł, jaja sztuka 13—14 gr, kury sztuka 5—8 zł, kaczki żywe sztuka 6—8 zł, gęsi żywe sztuka 8—14 zł, indyki sztuka 18—25 zł, jabłka krajowe 1 kg 80—1'60 zł, pomarańcza sztuka 25—60 zł, cytryna sztuka 8—12 gr, ziemniaki 1 kg 10—12 gr, buraki 1 kg 14—18 gr, selery 1 kg 45—55 gr, pietruszka 1 kg 55—70 gr, kapusta włoska kopa 9—24 zł, szpinak 1 kg. 4—4'50 zł, karp na części 5'50 zł, szczupak 1 kg 5—6 zł, leszcze 1 kg 6 zł.

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD. Wiktor Grobler, robotnik, zam. przy ul. Czarneckiego L. 2 został najechany w ulicy Starowiślnej przez samochód osobowy, którym kierował nieznany narazie szofer. Grobler doznał powyżnych kontuzji prawej nogi. Lekarz pozostawił go opiece domowej.

ZDERZENIE WOZU Z TRAMWAJEM. Jan Szmela, woźnica, zam. przy ul. św. Wawrzyńca 9, jadąc ulicą Starowiślną wozem platformowym parokonnym uderzył o wóz tramwajowy, skutkiem czego jeden koń został silnie pokaleczony. Winę ponosi sam woźnica.

CYKLISTA ROZBIŁ ROWERZYSTĘ. Szeregowiec 5 Dyonu samoch. w Dąbiu Aleksander Kozioł, prowadząc motocykl w ulicy Wielopole najechał na rowerzystę Stefana Rutkę, rozbijając mu rower, wart. 300 zł., przyczem obaj odnieśli kontuzje na całem ciele.

KRADZIEŻ PODUSZEK z podwórza. Dora Sendor, zam. przy ul. Węgierskiej l. 7 (dawniej Twardowskiego) w Podgórzu koniosła, ze skradziono jej z podwórza 3 poduszki, wart. 150 zł.

WŁAMANIE DO SPIŻARNI. Sabina Bierowa, zam. przy ul. Jasnej l. 3, doniosła, że skradziono jej w południe ze zamkniętej spiżarki na korytarzu artykuły spożywcze (mąkę, masło, miód, konfitury), wartości 80 zł.

Z WOZU ZNIKNĄŁ BAL PŁÓTNA. Ida Penner, zam. przy ulicy Krakowskiej l. 56, doniosła, że w czasie ładowania towarów bławatnych na wóz przy placu Nowym skradziono jej z wozu jeden bal płótna znacznej wartości.

OGRABIONY Z 3000 DOLARÓW. Bernard Feilgut, zam. przy ul. Krowoderska l. 13 doniósł, że jego szwagrowi Emilowi Noblowi, zam. w Kłaju, pow. Bochnia, skradziono w czasie między 10 a 24 bm. z mieszkania w Kłaju ze zamkniętej kasetki kwotę 3.000 dolarów.

—x—

NIECO O KUPNIE FORTEPIANÓW I PIANIN.

Nie wszystko jest złotem, co się świeci! To też nie każdy fortepian lub pianino nabyte z rąk prywatnych można nazwać kupnem okazyjnem. Zazwyczaj okazyjne takie sprzedaże są tylko wprowadzeniem w błąd naiwnych, bowiem w większości wypadków „prywatny“ sprzedawca jest zakapturzonym handlarzem, sprzedającym w prywatnem mieszkaniu jeden instrument za drugim, jako „okazję“.

Dlatego też nabycie fortepianu lub pianina — to kwestja zaufania! Najlepszą więc rękojmię rzetelnego zakupu fortepianu lub pianina dają jedynie znane z solidności miejscowe składy fortepianów i pianin.

—o—

Baptyści i adwentyści buntują się w wojsku.

Skazanie trzech żołnierzy-sekciarzy na więzienie za niewykonanie rozkazu. — Krecia robota komunistów.

Wiadomą jest rzeczą, że w Państwie naszem po wojnie światowej rozwielmożniło się wielce **sekciarstwo**, które po wędrówce z za oceanu ogarnęło różne sfery naszego społeczeństwa. Nowa ta epidemja dotychczas była nieszkodliwą, **dopóki komuniści**, mający na celu szerzenie swej agitacji wywrotowej w Polsce wszelkiemi środkami, **nie posłużyli się owem sekciarstwem** w swych dążeniach Jaskrawym dowodem takiej zbrodniczej akcji bolszewickiej są następujące fakta.

Wśród nowzaciężnych rekrutów naszej armji poczęli znajdować się w ostatnich czasach **żołnierze**, którzy, żyjąc dotychczas w swej wierze katolickiej, **za namową najemnych komunistów zmienili swą ojczystą wiarę, przechodząc na wyznawców sekty baptystów, adwentystów itp.** Adherenci owi, **podburzeni** przez naszych wrogów, **zapominają o złożonej** po poborze do wojska **przysiędze na wierność Ojczyźnie** i trzymając się za podszeptem komunistów ślepo przepisów swej nowej religji, **odmawiają wykonania rozkazów**, wydanych im przez przełożonych, powodując tem samem wśród szeregów wojskowych **sianie buntu, rokoszu i rozprzężenie dyscypliny wojskowej**, a w najlepszym razie w wysokim stopniu wpływa **demoralizująco na żołnierzy**. To też władze wojskowe, stojące na straży sławnej już dzisiaj karności naszej armji, zmuszone są, tłumić to zło w jego zarodzie, a winnych należycie karać.

I tak w krak. sądzie okręg. wojskowym odpowiadał onegdaj Michał Duras szer. 2 p lotn., oskarżony o występek odmówienia posłuszeństwa. — **Duras w pewną sobotę mimo kilkakrotnie wydanego rozkazu odmówił swemu przełożonemu wyruszenia na ćwiczenia, tłumacząc swą niesubordynację tem, że jako adwentysta, stosując się do przepisów swego wyznania, nie może pracować w sobotę. Trybunał zasadził Durasa na 6 miesięcy więzienia.**

Drugim oskarżonym o występek odmowy posłuszeństwa był rekr. 6 p. a. p. Jakób **Mielniczak**, który znów jako baptysta **oparł się rozkazowi wzięcia broni do ręki.** Religja jego bowiem — jak się tłumaczy — wzbrania mu używania wielkiej **broni.** Trybunał skazał **Mielniczaka na 4 miesiące więzienia.**

Trzeci wreszcie obwiniony, szer. Michał **Lutowski z 20 pp., skazany został na 1 rok więzienia** za niewykonanie rozkazu ćwiczenia z bronią w ręku. Lutowski jest również **baptystą, karanym już raz za ten sam występek, 3-ch miesięcznem więzieniem.** Ten ostatni oświadczył, że nie poczuwa się do żadnej winy, gdyż **działał w myśl przepisów ewangelicznych swej religji, która zakazuje mu używania broni.**

—o—

Komunikat K. K. C. M.

Kraków, w marcu 1926 r.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. Członków o wynikach Walnego Zgromadzenia Klubu. W skład nowego wydziału weszli pp.: Feliks Tyrkalski — prezes, Tadeusz Kwapniewski — wiceprezes, Józef Warski — kapitan, Władysław Klein — zast. kapitana, Franciszek Mikulski — sekretarz, Stanisław Gregorczyk — skarbnik, Stanisław Czerwiński — gospodarz, nadto pp. Stanisław Rudnicki i Aleksander Błażejowski.

W uznaniu zasług dla Klubu i sportu kolarskiego członkiem honorowym mianowało Walne Zgrom. p. Franciszka Sauera.

Nadto uchwaliło Walne Zgrom. zmiany statutu, który po zatwierdzeniu go przez władze polityczne podany zostanie do wiadomości P. T. Członków.

Wkładki członkowskie pozostawiono bez zmiany t. j. dla członków zwyczajnych 12 zł. rocznie, wspierających 24 zł. (najmniej), nadzwyczajnych 6 zł. rocznie, wpisowe do nowowstępujących 6 zł.

Wkładki należy wpłacać w całości, lub w ratach kwartalnych na konto Pocztowej Kasy Oszczędności nr. 405.740, względnie do rąk skarbnika p. St. Gregorczyka, ul. św. Tomasza 25. Tamże do odebrania również legitymacje na rok 1926.

Kierując się stałą troską o rozwój Klubu, Wydział zwraca się do P. T. Członków o zjednywanie nowych członków. Deklaracje przystąpienia wydaje Sekretarjat Klubu: Fr. Mikulski — Szewska 19 i skarbnik St. Gregorczyk Św. Tomasza 25.

Celem wzajemnej wymiany myśli zanim sprawa lokalu klubu będzie aktualna zamierza Wydział urządzać zebrania towarzyskie, aby i nieczłonkom Wydział dał możność inicjatywy w sprawach, dotyczących Klubu i sportu kolaskiego.

Podając w końcu program sportowy na r. 1926, prosimy P. T. Członków o interesowanie się sprawami Klubu i branie licznego udziału w wycieczkach, imprezach i zebraniach towarzyskich Klubu.

Pierwsze przedsezonowe Zebranie towarzyskie K. K. C. i M. odbędzie się w środę dnia 31 marca 1926 r. w sali Saskiej p.Z. Gruszczyńskiego, ul. św. Jana 6, o godz. 7-ej wieczorem.

Dla wzajemnego zapoznania się P. T. Członków oraz poinformowania o sprawach związanych z Klubem. Wydział uprasza o liczne przybycie.

Program wycieczek i zawodów w roku 1926.

18 kwietnia: Otwarcie sezonu — wycieczka do Bielan (zwiedzanie wodociągów) — wyjazd 2 pop.

3 maja: Bieg sztafetowy 3-go Maja.

23—24 maja: Wycieczka na Babią Górę rowerami — wyjazd 7 rano — względnie koleją do Makowa o godz. 8'40 rano.

30 maja: Bieg okrężny „Expresu Porannego“ w Warszawie.

6 czerwca: Wycieczka do Tyńca i Skawiny — wyjazd 7 rano.

13 czerwca: Zawody szosowe K. K. C. i M.

20 czerwca: Mistrzostwo Wojewódzkie na szosie 100 km. w Wieliczce, oraz wycieczka do Wieliczki.

27 czerwca: Bieg górski Kraków-Zakopane — 110 km.

27—29 czerwca: Wycieczka do Zakopanego i Morskiego Oka — wyjazd godz. 4 rano.

4 lipca: Zawody o mistrzostwo torowe miast.

11 lipca: Zawody o mistrzostwo drogowe Polski w Warszawie.

18 lipca: Zawody o mistrzostwo torowe Polski i Zjazd T-stw Kolarskich w Warszawie. — Dla pozostałych wycieczka do Bolechowic i Wierchowia (zwiedzanie grot w Wierchowiu) — wyjazd godz. 7 rano.

1 sierpnia: Wycieczka do Krzeszowic — wyjazd godz. 7 rano. (Rozpoczęcie biegu „Dookoła Polski).

15 sierpnia: Wycieczka do Lanckorony — wyjazd godz. 7 rano.

22—29 sierpnia: Wycieczka turystyczna (piesza) w Tatry. Wyjazd koleją 2 sierpnia godz. 8'40 rano, względnie rowerami do Zakopanego o godz. 4 rano.

5 września: Wycieczka do zamku w Lipowcu — wyjazd godz. 6 rano.

12 września: Zawody o mistrzostwo szosowe K. K. C. i M.

19 września: Zawody torowe o naramiennik Z. P. T. K. w Łodzi.

26 września: Wycieczka do Skały Kmity — wyjazd godz. 2 popoł.

10 października: Zamknięcie sezonu (tradycyjne pieczenie ziemniaków) wycieczka do ?... — wyjazd godz. 2 popoł.

21 października: Wycieczka koleją do Chybia — Śląsk Ciesz. (Zwiedzanie cukrowni), wyjazd koleją godz. 7'12 rano, zbiórka na dworcu o godz. 6'40 rano.

W razie deszczu w dniu wycieczki takowa odpada.

Miejsce zborne dla wszystkich wycieczek rowerowych pod Klasztorem OO. Franciszkanów obok Magistratu. Dla zapewnienia punktualności wyjazdu, uprasza się P. T. Członków o jawienie się na zbiórce o kwadrans przed wyznaczonym czasem odjazdu.

Wydziałowi, względnie Kapitanowi przysługuje prawo zmiany programu, o ewentualnych zmianach Członkowie zostaną pisemnie uwiadomieni.

O wycieczkach przewidzianych w programie **osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą**, uprasza się przeto o ściśle przestrzeganie powyższego programu, jak również o zwracanie uwagi na tablice wycieczkowe Klubu umieszczane w oknach wystawowych firm: B. Wierzejski — Rynek gł. A—B, E. Kluska — Grodzka 63, W. Haltof — Długa nr. 1.

Zgłoszenia do wycieczek na Babią Górę, do Morskiego Oka i turystycznej w Tatry muszą nastąpić najpóźniej na 8 dni przed terminem wycieczki, dla zabezpieczenia noclegów w schroniskach, u kapitana jazdy p. Józefa Warskiego — Grodzka 29, II. p. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Jednocześnie Wydział pozwala sobie przypomnieć P. T. Członkom, że wszyscy członkowie obowiązani są do brania udziału w wycieczkach Klubu i to w stroju klubowym, lub z braku tego przyzwoitym stroju sportowym.

Rejestracja rowerów: Wydział K. K. C. i M. pragnąc ułatwić swym członkom przeprowadzenie rejestracji maszyn, uskutecznia takową w ich imieniu. Dla podpisania odpowiednich deklaracji interesowani winni zgłosić się natychmiast do p. St. Rudnickiego w f-mie E. Kluska, Grodzka 63

Za wydział K. K. C. i M.: Sekretarz: **Fr. Mikulski** mp. **Prezes: F. Tyrkalski** mp.

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWA. W najbliższą niedzielę spotkają się rano na boisku Cracovii, Wisła z Wawelem początek zawodów o 11 rano. Popołudniu o 3'30 zmierzą się Cracovia z Jutrzenką. Obydwa mecze budzą zrozumiałe zainteresowanie ze względu na ważność tychże w mistrzostwach, z których jedna klęska lub wynik remisowy często zmienia zupełności tabelę.

JUTRZENKA-CRACOVIA o mistrzostwo klasy A. W niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 3 i pół po południu odbędą się na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej między drużynami Jutrzenki i Cracovii. Cracovia wysunęła się w mistrzostwach tegorocznych odrazu na czoło, zwyciężając dotychczasowych przeciwników i zdobywając wszystkie możliwe punkty. Ale i Jutrzenka wykazała w dotychczasowych zawodach dobre zimowe przygotowanie do gier o mistrzostwo i choć straciła początkowo jeden punkt, jest nadal poważnym przeciwnikiem. Trudno zatem przewidzieć wynik zawodów niedzielnych, tem bardziej, że w ostatnich mistrzostwach (1924 spotkania Cracovii z Jutrzenką zakończyły się zwycięstwem ostatniej.

(D) **ZAWODY NARCIARSKIE 3 P. S. P. W ZAKOPANEM.** Staraniem 3 p. s. p. urządzone będą w sobotę 27, i w niedzielę 28 bm. zawody narciarskie. W sobotę odbędą się biegi, w niedzielę zaś skoki na dużej skoczni na Krokwi.

W zawodach, które ze względu na znakomite warunki klimatyczne i śnieżne zapowiadają się doskonale, wezmą udział również członkowie S. N. Tow. Tatrzańskiego i Oddziału narciarzy Sokoła.

WYNIKI ZAWODÓW W HERRENSDORFIE. Onegdaj donosiliśmy o wyjeździe kilku naszych zawodników narciarskich na zawody do Herrensdorfu w Czechosłowacji. Do zawodów stawało 33 zawodników. Nasi narciarze uzyskali wprawdzie dalsze miejsca, ze względu jednak na wysoką klasę reszty zawodników, miejsca uzyskane są zaszczytne. W ogólnej klasyfikacji zdobył Wende z klubu czeskiego H. D. W. (mistrz Polski na 1926 rok) miejsce pierwsze, Gąsienica-Sieczka (skok 36 i 39 metrów) miejsce piąte, Krzeptowski Andrzej (skok 33 i 37 metrów) miejsce szóste, wreszcie Zaydel (skok 29 i pół i 34 metrów) miejsce ósme.

STAN MISTRZOSTW W CZECHO SŁOWACJI przedstawia się następująco: Slavia 25 punktów, Sparta 24, Victoria Ziskov 24, C. A. F. C. 18, Nuselsky 17, Meteor VIII 15, Vrsovice 13, Cechie Karlin 12, Kladno 9, Liben 7, Slavoj 3, Cechie VIII 1.

WŁOCHY—IRLANDJA zawody międzypaństwowe rozegrane ubiegłej niedzieli w Turynie zakończyły się zwycięstwem Włoch w stosunku 3:0.

ZWYCIĘSTWO PARYZA nad Londynem. Międzymiastowy mecz tennisowy Paryż—Londyn rozgrywany w Londynie na krytych kortach zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Paryżu w stosunku 12:9.

STAN MISTRZOSTW WE WIEDNIU przedstawia się następująco: Amatorzy 23 punkty, Rapid 16, Slovan 17, Wac 16, Hakoah 16, Sportklub 15, Simmering 15, Admira 14, Vienna 14, F. A. C. 13, Wacker 13, Rudolfshügel 5, Hertha 5.

—o—

WIELKI KIERMASZ W ZAKOPANEM. N. O. K. w Zakopanem urządza w niedzielę dnia 28 bm. w sali Morskiego Oka wielki kiermasz z bardzo bogato zaopatrzonym zapasem w różnorakie artykuły.

—ooo—

Z BIAŁEGO EKRANU.

NOWOŚCI. Dobrze wyreżyserowany i zagrany dramat **„Tancerka z Casino de Paris"**. Może jedynie przydługa nieco akcja, rozciągnięta na 9 aktów. Treścią oto zmagania potentata finansowo-teatralnego z kobietą, której za pieniądze kupić nie można. Tego jednak Andrzej nie umie sobie wytłomaczyć, — i traci w rezultacie żonę, którą mógł łatwo zatrzymać, — a szkoda. Postać finansisty jest tak szlachetnie pojęta, tak wspaniale postawiona, że widz z żalem przyjmuje tego rodzaju rozwiązanie. W akcję wpleciono szereg pięknych zdjęć Paryża, oraz wnętrz i spektakli kabaretowych. Nad program wesoła komedja.

—ooo—

RUCH WYDAWNICZY.

„ŚWIAT KOBIECY" nr. 6-ty przynosi: Listy o modzie, dok. Złowieszczej Florozondy, d. c. powieści: „Gdy zabrzmiał złoty róg...", d. c. Sroji polskiej Gładyszki; Szlachetne obyczaje poza domem, Teatry lwowskie, Kobieta a kodeks, Roboty ręczne, — przeszło 50 modeli sukien, płaszczy i kostjumów, — Kącik praktyczny, Dobra gospodyni, Odpowiedzi od Redakcji i t. d. — Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.

Straszna tragedja rodzinna w Nantwich.

Pisma w Nantwich podają następujące wstrząsające szczegóły tragedji, którą przed kilku dniami odkryły władze policyjne:

Sąd w Nantwich wydał wyrok, który wystawiał na licytację meble rodziny Nixon, mieszkającej w małym domu, położonym w środku miasta. Kiedy licytator, komisarz Hughes, udał się do domu pani Nixon i jej trzech córek, aby wykonać polecenie sądu, zapukał trzykrotnie do drzwi, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Usłyszał on jedynie wewnątrz głosy ludzkie. Nie wiedząc, co to ma znaczyć, zażądał pomocy policji. Ale gdy i agenci policji nie zdołali zmusić mieszkańców do otworzenia drzwi, użyto siły.

Drzwi były zamknięte na klucz, więc je wyważono. Gdy policja weszła do środka, musiała usunąć najpierw olbrzymią barykadę z mebli, ułożonych przed drzwiami.

Oczom policjantów przedstawił się okropny widok. Otulone w kołdrę, zastraszająco brudną, leżały zwłoki pani Nixon w pokoju, wydając okropny odór. Były one w zupełnym rozkładzie. Obok zwłok na stole leżało pożywienie, które położyły trzy córki zmarłej: chleb, masło, owoce i herbatę.

Wszystkie trzy córki dostały obłąkania i wypowiadały jakieś urywane zdania, wzywając nieustannie Boga. Jedna z nich zwróciła się do agentów:

— Jesteśmy w rękach Boga, — rzekła. — Jest to dom naszego Pana, we wszystkich pokojach jest ogień. Nie wolno ruszać naszej matki, gdyż ona jest również w rękach Boga.

Druga córka, wskazując pożywienie, leżące na stole, powiedziała:

— To dla naszej mamy, bo ze stołu Boga nie wolno niczego tknąć. Mama umarła przed pięciu laty i od tego czasu żyjemy z nią w tym pokoju.

Wszystkie trzy córki wywieziono z domu i umieszczono w zakładzie dla chorych umysłowo. Lekarze, którzy zbadali zwłoki pani Nixon, oświadczyli, że umarła ona przed kilkoma laty.

Lekarz w pułapce.

Łódź, 26 marca. Wczoraj przed wieczorem wezwano jednego z lekarzy Kasy chorych do chorej Stanisławy Salomon. Lekarz udał się do mieszkania chorej razem z felczerem i akuszerką i dokonał ciężkiego zabiegu ginekologicznego.

W chwili, gdy lekarz chciał wychodzić, nagle zjawił się brat chorej i oświadczył mu oraz jego pomocnikom, że ich nie wypuści z mieszkania. Zażądał ponadto, aby lekarz czekał do chwili, gdy stan chorej będzie można jasno określić, t. j. czy będzie dalej żyć, czy umrze. W chwilę potem w mieszkaniu zjawili się inni krewni chorej i oświadczyli, że jeżeli chora umrze, „wyprują doktorowi kiszki". W godzinę po tem zajściu niespodziewanie zjawił się sanitarjusz Kasy chorych, lecz i tego zatrzymano przemocą. Mieszkający w tej samej kamienicy felczer dał znać do policji.

Przybył oddział, złożony z trzech posterunkowych, by oswobodzić więźniów. Napróżno jednak — postawa rodziny i „sąsiadek" była tak groźna, że trzej policjanci nic sobie poradzić nie mogli. Wobec tego z sąsiedniego komisarjatu wezwano jeszcze kilku policjantów. Dopiero widząc skonsygnowaną większą ilość sił policyjnych — rodzina chorej zdecydowała się wypuścić lekarza, sanitarjusza, akuszerkę i felczera.

Sprawę skierowano natychmiast do prokuratora.

—x—

Bandyci obrabowali znachora.

Warszawa, 26 marca. Osławiona banda rozbójnicza braci Lewandowskich, mająca na swem sumieniu liczne grabieże, dokonane na terenie powiatów: chełmskiego, krasnystawskiego i biłgorajskiego, dała znów znak życia o sobie. Kilka dni temu, późnym wieczorem, do pustelni Teodora Czernieja, położonej w lesie rozienicieńskim, gminie Wojsławice, powiatu chełmskiego, weszło dwóch mężczyzn, prosząc zajmującego się znachorstwem Czernieja o poradę lekarską na ból zębów. Nie przypuszczając możliwości napadu bandyckiego, pustelnik wpuścił przybyszów do mieszkania i tam dopiero w świetle zauważył, iż jeden z przybyłych ukrywa pod paltem krótki karabin.

Nie zdradzając swego odkrycia, Czerniej zabierał się już do „lekarskiego" badania, gdy dwaj nieznajomi, zmieniając front, uskarżać się poczęli na swoją biedę i prosili o zapomogę. Przejrzawszy zamiary zbirów, znachor wskazał im skarbonkę, w której znajdować się miało 90 złotych. Zawartość skarbonki jednak nie zadowoliła napastników, którzy odkrywszy całkowicie karty, zażądali pod groźbą użycia broni wydania większej sumy. Żadne groźby i namowy nie poskutkowały. Czerniej nie posiadał bowiem więcej gotówki, odmówić zatem musiał żądaniu zbirów.

Widząc, że nic już nie wskórają, bandyci przedsięwzięli odwrót, oznajmiwszy przedtem pustelnikowi, że nazywają się Lewandowscy, a następnie odebrali od niego przysięgę, iż o napadzie nie będzie zawiadamiał policji. Tak się też stało. Czerniej, opłakując straty, w obawie przed powrotem bandytów, milczał, jak grób. Dopiero w kilka dni potem doszły do wiadomości policji wersje o tajemniczej wizycie podejrzanych ludzi w pustelni. — Wywiady, przeprowadzone z trudem, zdołały ustalić faktyczny stan rzeczy.

—o—

Drobne depesze.

PRZYGOTOWANIA DO WALK ULICZNYCH W PEKINIE.

Pekin, 24 marca. (PAT) Wzburzenie w stolicy doszło do punktu kulminacyjnego. Połączeni marszałkowie Czang Tso Lin i Wu Pei Fu czynią dalsze postępy. Liczą się już z możliwością walk ulicznych, do których są czynione przygotowania. Pałac tymczasowego prezydenta Tuan Czi Yui otoczony jest wałem worków z piaskiem. Wielu wyższych urzędników schroniło się do eksterytorjalnej dzielnicy ambasadorów, która jest strzeżona przez pogotowie wojskowe.

ZDERZENIE AEROPLANÓW W POWIETRZU.

Tokio, 25 marca. (PAT) Reuter. Podczas manewrów na lotnisku Tsuschiura zderzyły się w powietrzu dwa samoloty. Jeden oficer oraz jeden podoficer zostali zabici, zaś jeden żołnierz jest ciężko ranny.

POŻAR STATKU NA PEŁNEM MORZU.

Londyn. (AW) Jak się dowiadujemy na należącym do Lloyd Register parowcu brazylijskim Paes de Carvalbo wybuch pożar, podczas jazdy, skutkiem czego parowiec zatonął wraz z całym ładunkiem i załogą. Zginęło 104 osób.

SUKCES PIANISTY POLSKIEGO W LONDYNIE.

Londyn, 25 marca (PAT). Wczoraj wieczorem w Aeolian Hall koncertował z wielkiem powodzeniem znany pianista Śliwiński. Na koncercie obecnym był Skirmunt cały personal poselstwa, kolonja polska, londyński świat muzyczny i sprawozdawcy wszystkich pism paryskich.

FUZJA BANKÓW WIEDEŃSKICH.

Wiedeń, 25 marca. (PAT) Wiedeńskie dzienniki donoszą, że syndykat, na którego czele stoi austrjacki Bodenkreditanstalt nabył większość akcyj Powsz. Banku Obrotowego. Bodenkreditanstalt będzie reprezentowany w Radzie nadzorczej Banku Obrotowego przez 3 członków. Transakcja ta zdaniem dzienników oznacza pierwszy praktyczny krok do fuzjonowania się banków wiedeńskich. Powszechny Bank Kredytowy zarządza szeregiem przedsiębiorstw przemysłowych, które będą teraz w szerszym stopniu, niż dotychczas finansowane.

NAPOWIETRZNA KOMUNIKACJA GDAŃSK—MOSKWA.

Gdańsk (AW). W dniu 7 kwietnia otwarta zostanie napowietrzna komunikacja przez Gdańsk, Królewiec, Kowno, Smoleńsk do Moskwy, długość linji wynosi 1100 klm., podróż będzie trwać 19 godzin.

ARESZTOWANIE WYBITNEGO KOMUNISTY I DEFRAUDANTA.

Gdańsk (AW). „Danz. Volkstimme" donosi, że były poseł komunistyczny sejmu Raube, który w swoim czasie uciekł do Moskwy, został aresztowany w Marsylji, na mocy gdańskiego listu gończego. Przeciw Raubemu tutejsze władze wytoczyły oskarżenie o kilkumiljonowe sprzeniewierzenia w oliwskiej kasie oszczędności, zaś ze strony władz niemieckich poszukiwano Raubego za mniejsze oszustwa.

—o—

ADMINISTRACJA OTWARTA od godz. 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących pracy 50 gr.

Różne

Kapelusze męskie sprzedaje i odnawia, zniszczone wstążki zmienia na poczekaniu. **Jan Kurzydło**, kapelusznik damski i męski w Krakowie, **ulica Szewska L. 15.** 489

KASZĘ gryczaną (hreczaną) pierwszej jakości od 100 kg. wzwyż, oraz wagonowo dostarcza Pierwsza Parowa Krupiarnia „Zgoda“ pow. zarejestr. spółdz. z ogr. odp., Zbaraż, (Małopolska). Zastępcy poszukiwani. 497

FABRYKA musztardy Z. Nowicki, Gniezno Mickiewicza 7a, poleca swoją znaną z dobroci musztardę „Optima“ w bańkach, blaszankach i słoikach, oraz wszelkie oleje jadalne jak siemienny i rzepakowy. 499

CERĘ chropowatą idealnie wygładza, czerwoność nosa i rąk i t. p. defekty usuwa, szkodliwym wpływom szminki zapobiega oraz naturalną soczystość cery przywraca krem Boroxyl. 524

INŻYNIER-górniczy, hutnik, lat 39, 14-letnia poważna praktyka, w zakresie metalurgi, mechaniki i budownictwa, poszukuje odpowiedniej posady, Sosnowiec, Piłsudskiego 75 m. 1. 526

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, kilkuletnia praktyka biurowa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty dla „Korespondentki“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ 528

ROLNIK z kilkuletnią praktyką poszukuje posady w większym majątku od 1-go ewentualnie 15 kwietnia, w charakterze pomocnika gospoparczego, ekonoma. Łaskawe zgłoszenia pod „Rolnik“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 526

SIŁA biurowa, władająca językiem niemieckim, pisząca biegle na maszynie, poszuje odpowiedniej posady, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „Siła“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“. 532

SAMOTNY leśniczy poszukuje za skromnem wynagrodzeniem inteligentnej, młodej gospodyni, umiejącej gotować. Zgłoszenia: Winiarki, Jedwabna p. Włocławek. 536

PISARZ-ekonom, samotny, w średnim wieku, potrzebny od 1 kwietnia do folwarku 15-włókowego w Lubelskiem. Oferty pisemne wraz z odpisami świadectw i warunkami dla wójta gminy, Kamień Opole, Lubelskie. 537

RZĄDCĘ ekonoma, energicznego i sprężystego pod osobistą dyspozycję właściciela, poszukuje się od 1 kwietnia. Odpisy świadectw tylko pisemne, których się nie zwraca, nadsyłać pod zarząd dóbr Myszkowiec, Liszko. 538

STENOGRAFJI uczę szybko, dokładnie, niedrogo, Stolarska 3, I. p. front. 533

BUCHALTER bilansista wykonywa w godzinach pozabiurowych wszelkie prace w zakresie buchalterji i księgowości. Zgłoszenia pod „Buchalterja“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ 546

TECHNIK mechanik, budowy maszyn, montaży, matryc, precyzyjnych robót z długoletnią, samodzielną praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Technika“ przyjmuje Administracja „Gońca Krakowskiego“ 547

NASIENIE Sosny Krajowej gwarantowanej jakości sprzedaje maj. Kluczkowice p. Opole Lub. wysyła za zaliczeniem poczt. najmniej 5 kg. Cena 115 zł. za kg. 542

BIEGŁA maszynistka znająca język niemiecki i francuski poszukuje odpowiedniej posady biurowej lub jakiej innej. Łaskawe zgłoszenia pod „Biegłość“ przyjmuje Administr. „Gońca Krakowskiego“ 545

WYKWALIFIKOWANA Korespondentka niemiecko-polsko-francuska poszukiwana przez dom eksportowy w Czechosłowacji. Oferty w wyżej wymienionych językach kierować do Rudolf Mosse, Prag, Owocny toh. 19 sub: „Zatec P, Z. 1322.“ 543

STRYCHARZY do ręcznego wyrobu cegły przyjmie na sezon cegielnia, Staszkówka p. Ciężkowice 554

BONY pielęgniarki kwalifikowanej, do niemowlęcia czteromiesięcznego, z dobremi referencjami poszukuję zaraz na wieś. Odpisu świadectw nie zwracam. Wysocka, Jasiennica koło Brzozowa, Małopolska. 555

INTERES zbożowy bez konkurencji w mieście powiatowem, pszenna okolica, dom 7 pokoi, ogród, śpichrz 3-piętrowy i stajnie dla 20 koni, elektryczne oświetlenie. Cena 16.000 zł. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. 556

POMOCNIK gospodarczy, energiczny, ze szkołą rolniczą szuka posady pomocnika lub pisarza. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja, „Gońca Krakowskiego“ pod „Pomocnik“ 557

URZĘDNIK kolejowy lat 28, brunet przystojny, i wesołego usposobienia, pragnie zapoznać pannę lub wdowę gospodarną, przedewszystkiem inteligentną (pierszeństwo mają blondynki niebieskookie) fotografia wymagana za którą ręcze słowem honoru. Zgłoszenia pod „Urzędnik kolejowy 28“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“ 559

DO WYDZIERŻAWIENIA młyn wodny, położony w bardzo korzystnych warunkach komunikacyjnych, o wielkiej sile wodnej, tuż przy gościńcu, w okolicy nie posiadającej młynów. Zgłoszenia nadsyłać do zarządu dóbr Januszkowice p. Brzostek, stacja kolej. Frysztak. 558

Z powodu oddania dzierżawy mam

na sprzedaż

16 kon. pług parowy, ang. fabr. John Fowler et Comp. (dwie parowe maszyny, pług 6 skibowy, 4 skibowy, kufy do wody, pompa na kółka). Kompletny ang. garnitur do młocki, fabryki Horusby et Comp. (lokomobila, młockarnia, prasa, pasy wszelkie). Oba garnitury zaraz do użycia. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowkiego 11, pod Nr. 53,425. 530

Labor. Chemiczno-Farmac. Ap. Kowalski, Warszawa.



POSZUKUJE MIESZKANIA

z dwóch pokoi i kuchni. Dam wysoki czynsz z góry, oraz obejmę administrację kamienicy. Zgłoszenia do Administracji „Gońca Krakowskiego“ pod „Wysoki czynsz“. 516

„STRASZNY DWÓR“
ST. MONIUSZKI

Kupię wyciąg fortepianowy z tekstem ze „Strasznego Dworu“ i dobrze zapłacę za egzemplarz nieuszkodzony i kompletny. Może być nieoprawiony. — Prof. St. Bursa, Kraków, Kapucyńska L. 3, III. p. 550

Reklama dźwignią handlu!!

Wieniec — Pszczółka

Tygodnik ilustrowany

Najstarsze pismo ludowe w Małopolsce

Prenumerata kwartalna 2 zł.

Kraków, Dunajewskiego 7.

Numery okazowe wysyła się na żądanie.

Ratujcie włosy!

„Szyllerin“ (zioła). Doskonały środek. Usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost. Tysiące rzeczywistych odezw, podziękowań Dowody przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 gr. (można znaczkami pocztowemi)- Laboratorium „Swit“, Warszawa, Hoża 1 a, lub „Swit“, Piękna 25, m. 12. 341

„ZESPOŁ“
ZAKŁAD KRAWIECKI
Juljusza Giermka

Kraków, Garncarska 7, parter poleca stroje męskie, wykonanie pierwszorzędne.

Ceny niskie.

Kompletne urządzenia fabryki kapeluszy

do odstąpienia na dogodnych warunkach. Bliższych informacji udziela A. Zakowski, Leszno, (Poznań), ulica Dworcowa 2. 552

Powiatowa Kasa Chorych w Skolem

L. dz. 539/26 S.

Powiatowa Kasa Chorych w Skolem rozpisuje niniejszem

KONKURS
na posadę lekarza

wszech nauk lekarskich, z siedzibą w Skolem.

Do prośby o nadanie posady należy załączyć:

1. Dyplom lekarski.
2. Dowód obywatelstwa polskiego.
3. Zezwolenie na wykonanie praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem.
4. Świadectwo zdrowia.
5. Zaświadczenie z odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki szpitalnej i dłuższej praktyki prywatnej.

Posada do objęcia najpóźniej dnia 15 maja 1926 r. Warunki wedle umowy z Zarządem Kasy.

Oferty należy wnosić do Powiatowej Kasy Chorych w Skolem najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1926 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Skolem

Skole dnia 22 marca 1926 r. 553

Specjalność dla Pań!

Reperuję maszynki do mięsa każdego systemu pod gwarancją, prymusy, żelazka do prasowania, osadzam nowe ostrza do noży. Ostrzę noże, nożyczki, brzytwy specjalnie tld.

J. Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46.

Posiadam na składzie wszelkie powyższe artykuły. 477

RIPOLIN

jest najpiękniejszą i najtrwalszą farbą emalj. w świecie, nie pęka i nie marszczy się. Dostać można w różnych kolorach. Główna sprzedaż w składach Sp. Akc. **Ludwik Spiess i Syn w Warszawie.** 551

Czytajcie i rozpowszechniajcie

„Gońca Krakowskiego“

Prosimy naszych Czytelników by popierali Firmy ogłaszające się w „Gońcu“

Z DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.